

# SŁOWO

## PRZEDSTAWICIELSTWA

WILNO Sroda 11 grudnia 1929 r.

Redakcja i Administracja, Wilno Ad. Mickiewicza 4 otwarta od 9 do 4. Telefony: Redakcji 17-82, administracji 228 druk 262.

BARANOWICZE — ul. Szeptyckiego — A. Laszuk.  
 BIENIAKONIE, — Bufet Kolejowy.  
 BRASLAW — Księgarnia T-wa „Lot“.  
 DĄBROWICA (Polesie) — Księgarnia K. Malinowskiego.  
 DUKSZTY — Bufet Kolejowy.  
 GLEBOKIE — ul. Zamkowa, W. Włodzimierow.  
 GRODNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
 HORODZIEJ — Dworzec Kolejowy — K. Smarzyński.  
 IWIEŃC — sklep tytoniowy S. Zwierzynski.  
 KLECK — sklep „Jedność“.  
 LIDA — ul. Suwalska 13, S. Mateski.  
 MOŁODECZNO — Księgarnia T-wa „Ruch“.

NIESWIEZ — ul. Ratuszowa, Księgarnia Jazwińskiego.  
 NOWOGRODEK — Kiosk St. Michalskiego.  
 N. SWIECIANY — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
 OSZMIANA — Księgarnia Spółdz. Naucz.  
 PINSK — Księgarnia Polska — St. Bednarski.  
 POSTAWY — Księgarnia Polskiej Macierzy Szkolnej.  
 STOLPCE — Księgarnia T-wa „Ruch“.  
 ST. SWIECIANY — ul. Rynek 9, N. Tarasiejski.  
 WILEJKĄ POWIATOWĄ — ul. Mickiewicza 24, F. Juczewska.  
 WARSZAWA — T-wo Księg. Kol. „Ruch“.  
 WÓLKOWYSK — Księgarnia T-wa „Ruch“.

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł., zagranicę 7 zł. Konto czekowe P.K.O. Nr. 80259. W sprzedaży detal. cena pojedynczego numeru 20 gr.

Oplata pocztowa uszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów nie zamówionych nie zwraca. Administracja nie odpowiada zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEN: wiersz milimetry jednozłotowy na stronie 2-iej i 3-iej 40 gr. Za tekstem 15 groszy. Komunikaty oraz nadesłane milimetr 50 gr. Kronika reklamowa milimetr 60 gr. W numerach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagranicę 50 proc. drożej. Ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne o 50 proc. drożej. Administracja nie przyjmuje zastrzeżeń co do miejsca. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 groszy.

## W grodzie mocarstwowych szlaków wodnych.

Leży pewna głęboka sprężyność w dzisiaj się rozwijającym ruchu samochodowym ze strony jej, że tak się wyrażymy uczuciowej, sentymentalno-tradycyjnej. Z jednej strony jakże wielki odskok od tych czasów, gdy się w karoach podróży wędrowało, swemi czy pocztowymi końmi — dziś luksusowe... „maszyny“, które zda się pod swemi oponami drą starą tradycję w strzępy — z drugiej jednak bliska sercu naszemu przeszłość staje jako żywa w oczach i znów do podróży nie wystarcza tylko dorożka na dworzec, a jakże miłsze rozważania: czy trakt Połocki będzie suchy, a Raduński czy w dobrym stanie, czy popasać będziemy w Ejszyskach? Jeździ się znów odwiecznymi szlakami jak za starych, za najstarszych czasów. Odwieczne szlaki ożyły i zaroily się podróźnymi. Trakty i szosy zwłaszcza nabrały znów pierwszorzęd nego znaczenia, zmartwychwstały po długiej niemocy w jaką je szyny kolejowe wtarczyły.

Do Stonima zatem, jak i do każdego miasta wjeżdżać już można nie tylko przez dworzec kolejowy, ale z różnych stron: północy, południa, wschodu, czy zachodu, różnymi drogami o różnej jakości, z których najprzedszybiejsze są oczywiście szosy.

Gdybyśmy do Stonima zajechali z Baranowicz przez z Brześcia Litewskiego przez Prużanę o tej samej drugiej godzinie nocy, ukazałby się on nam w całej rozciągłości, dalekim półkolem jarzących łąkami. Bo Stonim jest miastem dużym liczącym dwadzieścia z dobrym hakiem tysięcy ludności, przytem rozległym w terenie i przysły rozwój i rzbudowę zapowiadającym. Ale nasz doskonały 6-ciocylindrowy Chevrolet biegł z Grodna, a wpadłszy na szosę Białostocką niespodzianie podjechał pod miasto ze strony wzgórz, które w tem miejscu widok zastaniają.

Co do nas, to wszystkie okoliczności towarzyszące wjazdowi znowóżnie składały się nie po naszej i naszego samochodu myśli: przepasciste objazdki doskonałej zresztą szosy, jakieś tam niemiłe spotkanie na dziedzińcu od Stonima kilometrów, błądzenie w pustych ulicach miasta w poszukiwaniu hotelu, a ponad wszystkim pytanie: czy dostaniemy jeszcze o tak snu winę godzinie, — poprostu kolację. Ale Stonim rozproszył niewczesne żale i spóźnione apetyty. Tem też piękniejszy był dzień następny, gdyśmy z miastem zapoznali się oko w oko, a serdeczna gościnność i uprzejmość, z jaką byliśmy wszędzie spotykani na długo pozostanie w naszej krajowo-turystycznej pamięci.

Stereotypowe pytanie: Stonim dziś wczoraj?... Wczoraj jeszcze było to miasto o jasnych horyzontach, odległych, szerokich, o pełnym rozmachu uprzymysłowienia z licznymi fabrykami materiałów, koców, makat, gwoździ,

dycjami i choć rozwija się stale i w odniesieniu do innych miast tej ziemi z lepszym skutkiem i lepszymi widokami na przyszłość, choć... to zawsze jednak nie ten już Stonim.

Dlaczego? Przyjechaliśmy z Wilna, ze stolicy tego kraju, która tu kiedyś miała wpływ przemożny, a której tradycje świetne chcielibyśmy zawsze wskrzesić. Pod kątem zatem, że się tak wyrażymy, „wileńskim“, krajowym, patrzymy na wszytko. I mimo tego nic nas to nie dziwi i nie dezorientuje, że dziś Stonim jak



Bulwary ks. Ogińskiego

inne miasta na południe od Wilna położone z Wilnem ma jeszcze tylko łączność kulturalną, w realnej zaś gospodarce siedzi po uszy w Białymstoku i dalej na południe do stołecznej Warszawy cięży bezpośrednio, a na takie wielkie miasto jakie ma pod bokiem, Grodno, nawet okiem nie rzuci, nie mówiąc już o wojewódzkim Nowogrodku. I mimo tego też nie dzieje się Stonimowi lepiej niż przed wojną, ba, — gorzej wiele gorzej. Bo właśnie z Wilnem, z „miastem umierającym“ ma to największe i wspólne: wspólną niedolę, los, konieczność dziejową którą nic nie jest w stanie zmienić. Piszemy dziś specjalnie o Stonimie, lecz gdybyśmy pisali o innym mieście o Grodnie, Lidzie, Oszmianie czy Dziśnie — wszędzie napatykamy to samo zjawisko, tą jedną jedyną przyczynę zastoju i ogólnego kryzysu, bankructwa, którego najczystszy wyrazem i symbolem jest umierające Wilno. Przyczyną tą jest ciasnota, nienaturalne warunki rozwoju kraju, który historycznie, geograficznie, gospodarczo i kulturalnie rozpościerać się winien od Dniepru do Bałtyku, ale nie od litewskiej do sowieckiej granicy. Ciasnota. Brak horyzontów, brak dróg. Nie pomogą tu utyskiwania gospodarcze, zle koniunktury, brak kredytów. Przyczyna leży głębiej w politycznej konieczności rozsadzenia tych granic, które nas dławia.

Stonim ze swemi zamkniętymi fabrykami to jeden tylko charakterystyczny

życie dziś w prowincjonalnym mieście?...

Ogniś, od niepamiętnych czasów zajmuje Stonim nie poślednie karty we wspólnej polsko-litewskiej historii. Początek miasta ginie w pomroce wieków. Długosz i latopiszczy rusecy wspominają że 1040 czy 1044 r. w ks. Jarosław zmusił je do poddaństwa. W 1103 r. wódz litewski Erdziwił, syn Montwiłła, napadł na rusinów aż pod Stonim, pod którym w 100 lat później Litwini ponieśli wielką stratę od książąt ru-

skich. W XIII w. był w Stonimie założony z Wilnem ma jeszcze tylko łączność kulturalną, w realnej zaś gospodarce siedzi po uszy w Białymstoku i dalej na południe do stołecznej Warszawy cięży bezpośrednio, a na takie wielkie miasto jakie ma pod bokiem, Grodno, nawet okiem nie rzuci, nie mówiąc już o wojewódzkim Nowogrodku. I mimo tego też nie dzieje się Stonimowi lepiej niż przed wojną, ba, — gorzej wiele gorzej. Bo właśnie z Wilnem, z „miastem umierającym“ ma to największe i wspólne: wspólną niedolę, los, konieczność dziejową którą nic nie jest w stanie zmienić. Piszemy dziś specjalnie o Stonimie, lecz gdybyśmy pisali o innym mieście o Grodnie, Lidzie, Oszmianie czy Dziśnie — wszędzie napatykamy to samo zjawisko, tą jedną jedyną przyczynę zastoju i ogólnego kryzysu, bankructwa, którego najczystszy wyrazem i symbolem jest umierające Wilno. Przyczyną tą jest ciasnota, nienaturalne warunki rozwoju kraju, który historycznie, geograficznie, gospodarczo i kulturalnie rozpościerać się winien od Dniepru do Bałtyku, ale nie od litewskiej do sowieckiej granicy. Ciasnota. Brak horyzontów, brak dróg. Nie pomogą tu utyskiwania gospodarcze, zle koniunktury, brak kredytów. Przyczyna leży głębiej w politycznej konieczności rozsadzenia tych granic, które nas dławia.

W 1252 r. Stonim zdobył ks. książę Lew Daniłowicz, jednak w 1258 r. miasto uznano za własność litewską. Już w 1276 r. ks. litew. Giligin osadził tu Litwinów z Prus, podobno, w prowincji Szolawji, chroniących się przed Krzyżakami. Wkrótce potem miasto tak dalece wzrosło, że około 1290 r. Montwid, najstarszy syn Giedymina, w ks. lit. otrzymawszy od ojca dzielnicę, na Koraczewie i Stonimie w nim założył stolice swego księstwa. Opieka Jagiellonów jeszcze bardziej podniosła miasto.

Około 1508 r. Stonim stanowiący dotychczas z całym okręgiem ekonomiję stołu królewskiego, wraz z wsiami: Surynki, Jurylicze i Sosnówka, zamieniony został na jętwo grodowe, które w tym czasie posiadał Jan Litawor Chreptowicz h. Odrowąż. Po unji lubelskiej Stonim stał się miastem sądownym, ustanowione bowiem w nim zostały gród i ziemstwo, a Zygmunt August ustanowił dwa jarmarki dwutygodniowe: na zezłanie Duchy św. i Boże Nar. Zygmunt III potwierdził je w 1590 r. i przeniósł na Wniebowstąpienie Pańskie i na dzień św. Mikołaja.

Przywilejem z dn. 4 stycznia 1591 r. wznawiając nadane przez Zygmunta I prawa magdeburskie Zygmunt III nadał miastu za herb lwa złotego z krzyżem podwójnym, nakształt Lisa w błękitnym polu (s tą stonimskim w tym czasie był kanclerz w lit. Lew Sapieha herbu Lis).

Od 1631 r. w Stonimie odbywały się sejmiki. Sejmiki te odbywały się do 1685 r. Najbardziej jednak podniosło się miasto w drugiej połowie XVIII w. kiedy Michał Ogiński, hetman w lit. otrzymał w stwo stonimskie osiadł tu z licznym dworem na początku panowania Stanisława Augusta. Wzniósł on obszerny pałac i inne gmachy, najwięcej jednak dla podniesienia handlu i przemysłu przyczynił się, wykopany wówczas własnym kosztem ów sławny kanał łączący Jasiółkę ze Szczarą, a tem samym Niemen z Dnieprem.

Dziś z dawnej świetności Stonima pozostały piękne klasztorne mury, kościoły, synagoga.

Samo miasto nabiera przeto charakteru zupełnie odmiennego od powszechnie i zjononij naszych miasteczek. Stonim: robi wrażenie — „miasta“. Ma stare budowle i historyczne zabytki,

ulice obficie sklepami nasączone, piękny bulwar Ogińskiego nad samym kanałem Szczary, promenada co się zowie, wśród szpalery drzew z wygodnymi ławeczkami. Tuż przystań Ligi Rzeźniczej i Dyrekcji Wodnej. — Po mieście kursują dorożki, można wynająć samochód albo przejechać się autobusem stałej komunikacji miejskiej: Ruch w mieście spory.

Zwiedzamy cudowny wprost gmach starostwa w murach poklasztornych. Zewnątrz i wewnątrz jest równie piękny. Nie jeden urząd wojewódzki może takiego lokalu zazdrościć staroście stonimskiemu. Wszędzie wzorowy porządek i znać pietyzm w utrzymaniu nie tylko budynku ale i samej harmonji wewnętrzznego urządzenia aby nie razila powagi krąganków, korytarzy i sklepów klasztornych.

Okazały gmach Magistratu, dwa szpitale: miejski i powiatowy, elektrownia, później nad rzeką położona dzielnica tatarska, wśród której widnieje meczet drewniany, większy niż w Wilnie. W ten sposób zwiedzanie miasta zajęło nam spory kawał przedobiedniego czasu.

W kasynie urzędniczym t. zw. „Litwini“, nader w Stonimie popularnej spżywamy obiad i znów na miasto.

Mieszkańcy w Stonimie w znacznej mierze składają się z ludności żydowskiej, której stare tradycje są tu wysoko cenione. Poza olbrzymią synagogą jest tu jeszcze kilkanaście domów modlitwy, a bodaj każda branża posiada własną. Tatarów również łączy ze Stonimem tonąca w mrokach przeszłości daleka. Jest ich około 80 rodzin. Wybitnym przedstawicielem tutejszego społeczeństwa mahometańskiego jest generał Alexandrowicz.

Handel i przemysł tak niegdyś w

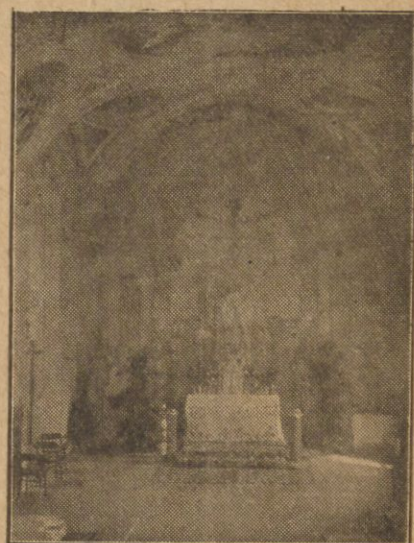
Zupełnie innej kategorii są aspiracje Stonima i jego gorące pragnienie niemal jednomyślnie przez całą ludność deklarowane — aspiracje na miasto wojewódzkie. Doraznie miałyby to dla Stonima olbrzymie znaczenie, dla podniesienia jego dobrobytu, życia kulturalnego, towarzyskiego, całego wogóle rozwoju w tych granicach i w tym zakresie, w którym się w tej chwili Stonim obraca. Sprawa ta i walka o przeniesienie województwa z Nowogrodka do Stonima, to najbardziej popularna, namiętna, paląca sprawa Stonima. Pod tym względem solidarność i jednomyślność panuje niemal idealna we wszystkich sferach, warstwach i narodowościach Stonim zamieszkujących.

Już w roku 1921 poruszono sprawę przeniesienia województwa do Stonima, Rada Ministrów w r. 1923 i powtórnice w r. 1925, a Komisja Administracyjna Sejmu w 1925 r. postanowiły przenieść województwo do Stonima, ale sprawa się przewlekła. W Stonimie powstał „Komitet Obywatelski do Sprawy Przeniesienia Urzędu Wojewódzkiego“, który kilkokrotnie składał własne deklaracje władzom. Argumenty Komitetu przemawiające za przeniesieniem Urzędu wojewódzkiego do Stonima, są pokrótce następujące:

Nowogrodek jest połączony z najbliższą (o 22 km.) małą stacją kolejową Nowojelnią na nadgraniczną linię kolejową Wilno—Baranowicze—Sarny — kolejką wążkotorową, uzależnioną w swym ruchu od pogody.

Nowogrodek niema wodociągów i mieć ich nie może bez olbrzymich kosztów inwestycyjnych. Korzysta z pierwotnych studni z żorawiem dla potrzeb ludności, na cele sanitarne, przeciwpożarowe i inne.

linji kolejowej i na szosie Warszawa—Białystok—Baranowicze, t. j. na magistralach wiodących od granicy wgląd Państwa, dalej na projektowanej drugiej linii kolejowej Lwów—Wilno, i



Kapliczka w Zyrowicach

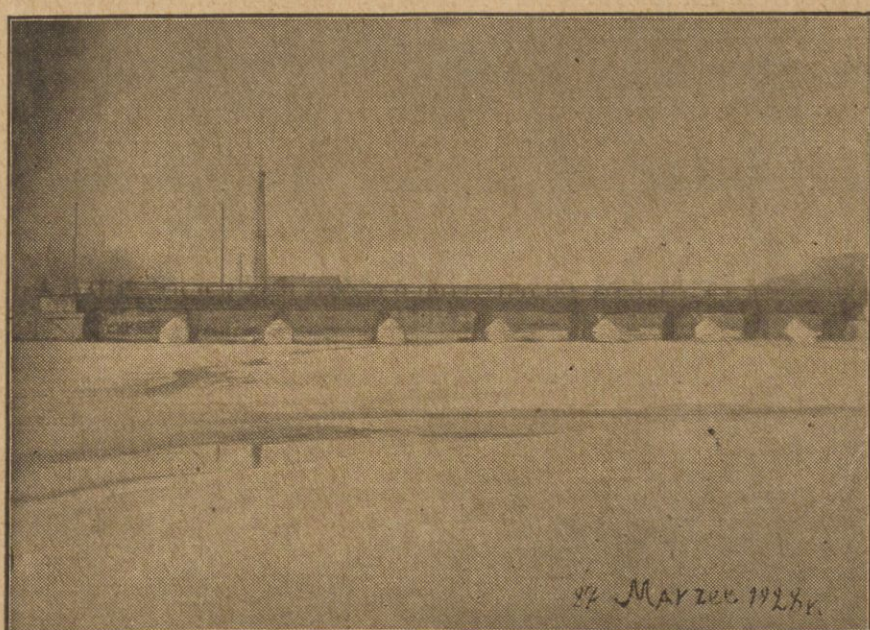
na budującej się obecnie szosie Wilno—Lida — Prużany, oraz nad rzeką Szczarą, będącą połączeniem Niemna z Dnieprem (Kanałem Królewskim czyli Ogińskiego), ściślej, będącą główną arterią spławu do Bałtyku z olbrzymich terenów Polesia. Stonim jest miastem liczącym przed wojną do 35.000 ludności, połączone z Grodnem i Kownem kursującymi tu stale przed wojną statkami parowemi. Jest wybitnie uprzemysłowione, posiada doskonałe warunki dla odbudowy i rozbudowy w postaci blizkiego i taniego lasu, znacznej ilości tartaków, cegielni, fabryk dachówek i betonów na miejscu. Poza tem posiada olbrzymi kompleks rządowych murów dwupiętrowych po klasztorze Bernardyńskim, który może być przystosowany we wspaniałą rezydencję Wojewódzką. Posiada place rządowe w śródmieściu.

Nadto Stonim posiada sprawnie funkcjonujący wodociąg zasilający całe miasto źródłaną wodą naturalnym ciśnieniem (bez wleży ciśnień), jest całe wybrukowane, (w przeciwieństwie do Baranowicz, nie wybrukowanych wcale), ma zupełnie dobrą elekrownię miejską, zdolną oświetlić znacznie większy teren niż obecny, a dzięki pochyłości terenu i nadrzecznemu położeniu ma doskonałą możność skanalizowania.

Jeżeli zaś chodzi o motywy natury uczuciowej i historycznej, to Komitet Obywatelski Stonima odpięra zarzuty jakoby Nowogrodek go w tym względzie wyprzedził.

W Stonimie odbywały się sejmiki, poprzedzające i przygotowujące wielki akt Unji Lubelskiej; w nim powstał i promieniował pierwszy w Polsce balet i opera Ks. Ogińskiego; Stonim ze swemi 9-ciu świątyniami i klasztorami oraz zakładami naukowymi OO. Jezuitów i Bazylianów był przed rozbiorem jedną z potężniejszych twierdz polskości na dalszych Kresach. Ziemia Stonimska wydała największego Jej syna Tadeusza Kościuszko.

„Rząd rosyjski — mówi jeden z memorjatów złożonych władzom — rozu-



Most na Szczarze w Stonimie

Stonimie ożywiony i różniczkowany skupia się dziś głównie wokoło eksploatacji drzewnej. Bodaj, że liczba tartaków nawet się zwiększyła. Mimo niezupełnie dobrych koniunktur o rozwoju tego przemysłu świadczą między innymi z przesadną dekoracją, budowane liczne wille różnych „królów“ i „królików“ drzewnych rozrzucone w niektórych dzielnicach miasta. Nie jest to wszakże to, co by być mogło.

W czym widzi Stonim swą przyszłość? Gdzie są i kędy wiodą drogi jego ewentualnego rozwoju?

Na to pytanie w dzisiejszej konstelacji politycznej zda się tylko jedną można dać odpowiedź: drogą tą jest Niemen, poprzez kordon litewskiej straży, do Kłajpedy. Specjalną bowiem właściwością Stonima jest i winno być jego charakter portu na wielkiej drodze wodnej, która o ile dziś jest zamkniętą o tyle jutro musi być otwartą. Stonim jako miasto przemysłowe obliczone jest nie na rynki polskie, południowe wschodnie, a i litewskie też, zwłaszcza teraz po wytrzebieniu lasów kołwieskich, odnajdzie niewątpliwie naturalne tereny zbytu. — Stonim jako naturalne ognisko dzisiejszego korytarza Wileńskiego z nim łącznie zamiera z nim solidarnie ożyje.

Nie może mieć również nowoczesnej kanalizacji z braku rzeki w pobliżu. Wszystko to wpływa wysoce ujemnie na zły stan zdrowotności Nowogrodka. Brak placów miejskich i rządowych i topograficzne właściwości terenu nie dają żadnych widoków rozbudowy miasta w przyszłości.

Budowa normalnotorowej linii kolejowej, łączącej stolicę województwa ze światem, sumptem samorządów, czynników społecznych i kupiectwa nie może być brana poważnie pod uwagę, jeżeli się zważy istotne możliwości płatnicze kupiectwa miasteczka, liczącego 6.000 ludności, oraz okolicznego ziemiaństwa i przyległych włości, żyjących biednie.

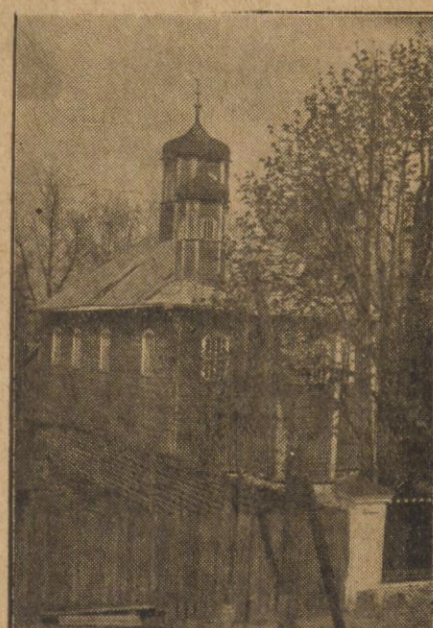
To samo dotyczy m. Baranowicz, jako ewentualnej siedziby urzędów 2-iej instancji, z tą różnicą, że aczkolwiek Baranowicze położone są przy węzle kolejowym i mają najlepsze połączenie z całym województwem, jednak wysunięcie stolicy województwa aż na linję obstrzału nad granicą Państwa i skupienie właśnie przy węzle kolei strategicznych władz cywilnych w większej ilości będzie kolidowało w pewnym momencie z koniecznościami wojskowemi.

Stonim natomiast położony jest na



Rynek

przemysłu drzewnego, garbarni, zapalników, nawet lamp elektrycznych na wielkiej drodze wodnej łączącej Bałtyk z Czarnym —dziś, choć żyjącym tym pustym kanale Szczary? W czym i w znacznym stopniu dawnymi tradycjami gdzie ta wielka droga przejawia swe



Meczet

niał znaczenie Słonima i zaraz po rozbiórach zrobił go siedzibą guberni Słonimskiej a przed wojną światową istniał dojrzały projekt przeniesienia zarządu gubernialnego z Grodna do Słonima, względnie utworzenia nowej guberni Słonimskiej.

Rezerwując sobie ostateczne stanowisko w sprawie przeniesienia urzę-

W tej to kaplicy mieścił się ongiś obraz Cudowny. Wywieziony. Nikt dziś z całą pewnością nie jest w stanie ustalić gdzie się znajduje. Jest kilka kopii tego obrazu, z których jeden w Rzymie. Ale gdzie właściwie oryginał? Ludność Żyrowic wyłączone dziś niemal prawosławna jak zresztą cały powiat Słonimski bo w 70 procentach.

więc zaufania szerokich i najszerzych warstw mieszkańców naszego kraju.

Przyznać musimy, iż początkowo, nie zastawszy dyrektora szkoły, a polegając na dorywczych i bardziej subiektywnych relacjach jednego z profesorów, — byliśmy bardziej pesymistycznie usposobieni do tej wyjątkowej placówki na naszych, białorusko - litewskich ziemiach.

Powinna ta szkoła w naszym mniemaniu ułatwiać wstęp do niej elementom tutejszym, rdzennym i pod tym względem przewidywać pewne przywileje. Zastraszeni byliśmy programem i „oficjalnym” stanowiskiem szkoły. Nasze wątpliwości i obawy rozproszył w znacznym stopniu jeden z najczynniejszych „popieraczy” szkoły hr. Emeryk Czapski. Na ogólną ilość około 200 słuchaczy, mniej więcej 140 pochodzi z Ziemi Wileńskiej, Nowogródzkiej, Słonimskiej i t.d.

Szkoła w Żyrowicach poczyna promieniować i wydawać owoce w kraju dla jakiegoś niewątpliwie jest stworzona i musi być przeznaczona.

\* \* \*

Dereczyn, Synkowicze, Albertyn — są najbardziej historyczne - tradycyjne związanie ze Słonimem miejscowości i tam też być musieliśmy i byliśmy: w Synkowiczach, gdzie hr. Emeryk Czapskiemu kwitnie wzorowe gospodarstwo leśne, a dalej mury starożytnego kościoła. W Albertynie słynnym dziś z fabryki tektury i papieru na całą Polskę, a czem piszemy słów parę na innym miejscu i t.d.

Kilka dni cośmy zabawili w Słoni-

## Życie gospodarcze Słonima

Wyst. Krajową i wraz z jej zakończeniem przemiano.

**b) Branża tartaczna.** Na terenie powiatu słonimskiego istnieje 12 tartaków, w tem w samym Słonimie 6 — pracujących na 9 gatów. Produkcja roczna tartaków słonimskich może wynosić od 50—60 tys. festmtr. Zatrudniają one zgórą 1000 robotników.

Przerabiany jest głównie materiał klencki a zaledwie w 20 proc. pracują tartaki na t. zw. własny raclunek t. j. przerabiając materiały własne.

Materiał obrabiany jest w 70 proc. eksportowym a 30 proc. przeznaczonym na zbył w kraju.

Głównym dostawcą surowca były dotąd lasy państwowe od czasu jednak objęcia ich eksploatacji przez rząd, dostawy te ustały i tartaki z braku materiału do obróbki zawiesiły pracę, czego najlepszym dowodem jest fakt, że w ciągu 1929 roku pracowały zaledwie w ciągu 4 ch miesięcy.

— Etatyżacja eksploatacji lasów państwowych, mówi p. Rabinowicz — wiceprezes Związku, zamyka możliwości pracy naszemu przemysłowi tartaczemu, zwłaszcza wobec szeroko stosowanej sprzedaży drzewa na piłu oraz niechęci do tej dziedziny.

Prywatny kupiec leśny nabywając las, stara się go możliwie rychło wyeksploatować i obrócić, aby mieć obroty. Państwo tej potrzeby nie odczuwa i dlatego musimy czekać na pracę. Czy do czasu otrzymania tej pracy wytrzymałość finansowa nasza będzie dostateczną — przyszłość okaże.

**c) Branża młynarska.** Powiat Słonimski posiada około 100 młynów. Z ilości tej w samym Słonimie znajduje się 5 parowych oraz jeden wodny (w budowie).

Słonimski przemysł młynarski zatrudnia ogółem 120 robotników. Pracuje wyłącznie na zbożu miejscowym i w 10—15 proc. na własnym.

Maximum możliwości produkcji wynosi 30 tysięcy pudów mąki pyłkowej i około 200 tysięcy pudów razowej, miesięcznie.

Młynarstwo cierpi na dotkliwy brak kapitałów obrotowych, który uniemożliwia dokonywanie przemian własnego zboża, co oczywiście jest pomysłniejszą od przemian zboża klijenckiego.

**d) Branża garbarska.** Garbarnie słonimskie pracowały przed wojną dla rynku rosyjskiego. Zatrudniają 500 robotników, obecnie produkcję swą zredukowały do potrzeb rynku miejscowego i wyrabiają głównie skóry gatunków grubszych.

Specjalność garbarstwa słonimskiego stanowi podszwica, której jakością jest b. dobra.

Brak gotówki daje się odczuwać w tej branży. Uniemożliwia on Słonimowi konkurencję nawet na rynku wewnętrznym wobec możliwości dokonywania transakcji jedynie tylko gotówkowymi, o które jak wiadomo w Polsce ogromnie trudno.

**d) Branża manufakturowa.** Słonim przed wojną był centrum handlu manufakturą dla dość poważnych obszarów, rozpoczyna swe informacje p. Rutkowski miejscowy hurtownik manufaktur. Wólkowsk, Kossów, Róża, Baranowicze, Nowogródki i Nieswież u nas głównie zaopatrywały się w towary.

Polegano na naszej solidarności, na naszym dobrym guście i jeśli np. komuś wypadło szykować wyprawę na córki, robił to zawsze i nieodmiennie w Słonimie.

Dziś sytuacja zmieniła się, nasz rynek zbytu sprowadza się tylko do Słonima i jego najbliższych okolic. Jednocześnie z tem zmniejszeniem się klientów przybyło firm. Nowe te firmy, tak jak często powstają, często też i likwidują się. Ostabioło to interesy firm starych, na zdrowych pracujących podstawach, stwarzając im niezdrową konkurencję.

Tak jak przed wojną, zaopatrujemy się w towar w Łodzi, Bielsku, i Warszawie. Odpadła jedynie Moskwa i Albertyn, jako źródło zakupu doskonałego sukna, nieczem nie ustępującego jakościowo nawet wyrobom Bielskim.

— Cóż, pytam, może ożywić interesy pań?

— Dajcie nam tylko Województwo, brzmni lakonicznie odpowiedź mego intelektualisty.

**f) Branża spożywcza.** Obniżenie ogólnej stopy życiowej konsumentów, konkurencja wzajemna firm, trudne warunki kredytowe wreszcie podatkowe — oto nasze bolączki, mówi p. M. Zakin, miejscowy kupiec.

Niech przybędzie województwo, tak jak tego gorąco pragniemy, niech nastąpi racjonalizacja świadczeń podatkowych i niech będzie więcej na rynku gotówki — poprawi się nasza sytuacja.

**ZWIĄZEK RUCPÓW POLSKICH**

Istnieje od 1926 roku. Liczy 49 członków. Związek ten jest organizacją słabszą od zw. kupc. i przem. żyd. Jest od niego, jako zrzeszenie, znacznie młodszy, pozatem kupiectwo polskie niema w Słonimie tej tradycji co żydowskie. Stanowi ono nowy czynnik w życiu gospodarczym miasta; narazie nie odgrywa tak poważnej roli, jak tamto.

Na czele stoją pp. Bazela Andrzej — jako prezes i Mogilnicki Jan jako wiceprezes.

**ZWIĄZEK DROBNYCH KUPCÓW**

ZYD.

Założony został w r. 1921; zrzesza 320 członków. Podzielony jest na 12 branż.

— Warunki egzystencji drobnego kupiectwa od czasów wojny uległy zasadniczemu zmianie, mówi prezes p. Lubowski.

Nasi klienci — to wieś, wieś przedewszystkiem. Im prowincja cięższa ku pewnemu ośrodkowi miejskiemu jest większa, tem interesy drobnych kupców w tem mieście osiadałych są lepsze.

Miasto powiatowe ściągają ludność z całego terenu powiatu. Jeżeli powiat duży, zjazdy w stolicy jego odbywają ce się, są duże i naodwrot. Nas spotkał ten cios, że przed wojną powiat słonimski był niemal dwukrotnie większy w stosunku do jego obecnego obszaru. Mielismy więc znacznie liczniejszą klientelę niż obecnie a ponadto było nas firm, mniej.

Obecnie poza tem wszystkiem mamy pięciodzienny tydzień handlu. Wniosek stąd oczywisty, że interesy drobnego kupiectwa słonimskiego nie są najlepsze.

Nadomiar złego psuje nam interesy spółdzielczości bardzo poważnie odbierając klientelę.

Przeniesienie urzędu wojewódzkiego do Słonima dałoby nam możliwość poprawienia swej sytuacji.

**TOWARZYSTWO RZEMIEŚNIKÓW CHRZESCIJAN**

Powstało w r. 1927. Liczy 490 członków w całym powiecie. Posiada 3 oddziały (Byten, Mżewicze, i Kozłowszczyzna).

Towarzystwo kupia wszelkie rodzaje rzemiosł istniejących w Słonimie.

— Praca nasza mówił p. Wutke — prezes T-wa, idzie niezmiernie uciążliwie; napotykałyśmy na brak uświadomienia wśród rzemieślników, którzy nie wszyscy przystąpili do organizacji.

Pozatem niezbyt dobre interesy przemysł słonimskiego także dołatnio na pracę organizacyjną nie wpływają.

— Brak nam kredytów obrotowych i kredytów inwestycyjnych. Uzyskaliśmy na te cele pożyczkę w kwocie 30 tys. zł. która to suma w stosunku do potrzeb jest absolutnie niewystarczająca.

Tworzymy przy T-wie biuro pośrednictwa pracy, projektujemy założenie Domu Rzemieślniczego.

Członkowie nasi biorą udział w pracach Izby Rzemieślniczej, wchodząc do jej Zarządu i Rady.

**ZWIĄZEK RZEMIEŚNIKÓW ZYDOWSKICH**

Walczy z podobnymi trudnościami organizacyjnymi jak T-wo Rzem. Chr. Liczy 350 członków, których zdobył w ciągu swej osmioletniej działalności.

Bolączkę rzemiosł stanowi zalew rynku fabrykatami, udzielaniem na dogodnych warunkach kredytowych. Rzemiosła nie rozporządzające gotówką ani kredytami, konkurencji tej sprostać nie mogą.

**BANKI SŁONIMSKIE**

Jest ich trzy (prócz Powiatowej Kasy Komunalnej):

a) Bank Ludowy Spółdzielczy (1065 czł. około 50 tys. kapitału udziałowego, 25 tys. zł. kapitału rezerwowego, 450 tys. zł. wkładów).

b) Chrześc. Bank Spółdz. (310 członków, 25 tys. zł. kapitału udział., 2500 zł. kapitału rezerw. 13 tys. zł. wkładów oraz 35 tys. kredytu redyskontowego) oraz

c) Bank Kupiecki Spółdz. (52 tys. zł. kapit. udz. około 8 tys. zł. kapit. rezerw. 220 tys. zł. wkładów)

Trzy te instytucje zaspakajają w miarę sił potrzeby kredytowe Słonima.

**ZWIĄZEK WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI**

Powstał on w r. 1922. Obejmuje wszystkich, bez wyjątku, posiadaczy nieruchomości w Słonimie.

— Jak przedstawiała by się kwestja zakwaterunkowania w Słonimie województwa, w wypadku, gdyby to zostało postanowione? Pytamy prezesa Związku p. Dyr. Łozińskiego.

— Mieszkań mamy dość, słyszymy odpowiedź, niech tylko urząd wojewódzki przeniesiony zostanie. Z resztą dajmy radę.

**Słonim jako centr produkcji przedmiotów stażozakonnego kultu religijnego.**

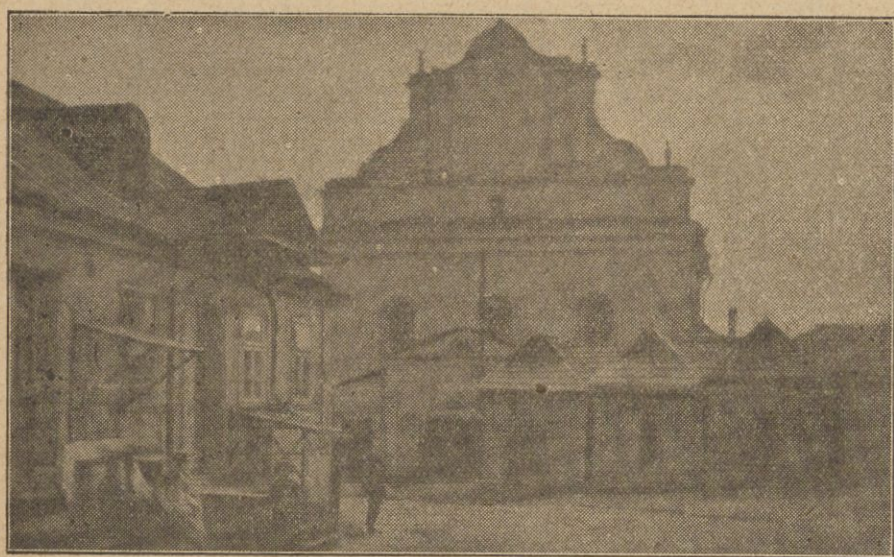
Wydziałem tę gałęź wytwórczości Słonima specjalnie. Robię to celowo. Charakter bowiem tej produkcji jest tak specjalny i oryginalny, że nie sposób go pomieścić w szarych ogólnych sprawozdaniach gospodarczych.

Chodzi o to, że Słonim przed wojną i obecnie także słynie na świat cały z wyrobu takich przedmiotów jak: pergaminu przeznaczonych do użytku ksiąg rytualnych, ródalów, naczelków wreszcie specjalnych zwitków pergaminowych.

Do roku 1927 zbył na produkty te był zapewniony. Szły one do Ameryki, Afryki i Australji, tak jak przed wojną szły do Rosji. Obecnie te rynki zbytowe są już nasycone, a nigdy nienasycony rynek rosyjski — zamknięty.

Stąd kryzys, którego przeminiecia oczekują majstrzy słonimscy, ciężkie przeżywać czasy.

Leszcz.



Synagoga z XVIII w.

du wojewódzkiego Nowogródzkiego, musimy jeszcze dodać iż „konceptja słonimska”, że jak nazwiemy, połączona jest również z pewnymi zmianami granic województwa Nowogródzkiego, a mianowicie odstąpienie winu Wówozyna, Lidy i miejscowości, które wyraźnie już od Wina ciąży, natomiast przyłączenie Wólkowskiego i Pruzany.

Przez to województwo wyraźnie przylegałoby do głównej magistrali kolejowej Białystok—Baranowicze, posiadając łatwą komunikację z urzędem wojewódzkim w Słonimie, który ze swej strony okazałby się w samym centrum obszarów wojewódzkich.

Powszednie się mówi o szkole żyrowickiej, jako jednej z nielicznych w Polsce. Wnioski stąd płynące zdają się nam nie zupełnie słuszne. Dla nas szkoła rolnicza w Żyrowicach cenną jest, nie jako jedna z nielicznych w Polsce, ale jako naprawdę jedyna i wyłączna, niezastąpiona ze wszechmiar poparcia wina u nas w kraju. Jedyna przedewszystkiem. Całe jej znaczenie w pracy i działalności, w całości i szczególnie przystosowane być winno do tutejszych warunków. Z tego punktu widzenia szkoła



Hale targowe od ul. Siemkiewicza

Nasz ni ezastąpiony Chevrolet, niepomny kilkusetkilometrowej drogi wileńskiej, nieuszkodzony, jak ryba w wodzie czuł się w nieprzebranym błocie jesieniem żyrowickiej drogi i parę z szybkością 70 km. na godzinę, aż bryzgi leciały na dalekie skiby pola, prosto ku strzelistej wieży Żyrowic.

Historja Żyrowic, już w „Słowie” poruszana, sięga dawnych czasów, a płynie głównie z klasztoru i Cudownego Obrazu Matki Boskiej Żyrowickiej. Ongiś należące do Unji mury, zabrane następnie przez Cerkiew Prawosławną dziś stanowią podzielone tereny wpływów. Część klasztoru zajęta jest przez jedną z nielicznych w Polsce, średnią szkołę rolniczą. Następny podwórzec należy do mnichów prawosławnych, zaś na wysokiej górze, wśród drzew, w parku, malowniczo dominująca nad okolicą Kaplica, powróciła do łacińskiego obrządku katolickiego.

rolnicza o takim typie jak w Żyrowicach oddać może nieobliczalne usługi, nie tylko w zakresie dla siebie wytkniętym jako szkoły specjalnej, rolniczej czy leśnej, ale jako ośrodek kultury i wiedzy płynącej stąd dobrobytu a

mnie pozostaną na długo w naszej pamięci, a niejedno podjęcie zawdzięczamy głównie pp. rejentowi Piotrowskiemu i burmistrzowi Plebańskiemu, którzy nam ze wszechmiar płynącej życzliwości pracę dziennikarską ułatwiali. m.

## Ziemiaństwo słonimskie i jego praca

(Wywiad z Emerykiem hr. Hutten Czapskim — prezesem słonimskiego, powiatowego oddziału Kresowego Związku Ziemiań.)

Przygotowując nasz numer Słonimski, nie mogliśmy milczeniem pominąć czynnika tak wybitną rolę w życiu gospodarczym, społecznym, i kulturalnym Słonimszczyzny odgrywającego, jak ziemiaństwo. Zwróciliśmy się tedy do osobistości najmiarodajniejszej w sprawach ziemiańskich powiatu Słonimskiego, mianowicie do E. Hr. Hutten Czapskiego, prezydującego w powiatowym oddziale Kr. Zw. Ziemiań, prosząc o garść informacji dotyczących ziemiaństwa miejscowego.

Oto co nam uprzejmie nasz Sz. Interlokutor oświadczył raczył:

jest fakt, iż te które pozostały podniosły znacznie swój poziom; dziś nie mamy prawie folwarku, który nie obrał sobie jakiejś specjalności w gospodarstwie rolnem. I tak mamy tu i owdzie zapoczątkowane gospodarstwa rybne, albo zaczątki obór zarodkowych; mamy próby tworzenia sadownictwa i nie mówię już o serowarstwie, zauważyć się daje pęd ku nasiennictwu.

Akcja melioracyjna, która tyle optymistycznych nadziei naraziła budziła, okazała się w realizacji trudniejszą ze względu na doniedawna obowiązujące formalności w uzyskaniu kredytów (wy-

dzi) wynoszą 4 do 4 i pół zł. za ten sam pud, bez uwzględnienia amortyzacji i oprocentowania kapitału.

Nie mogę pominąć milczeniem nieśmiało charakterystycznego objawu wpływu, jaki na gospodarstwo włościacińskie wywarł system pracy rolnej naszego ziemiaństwa.

Oto obserwuję sympatyczny objaw naśladowania dworu przez wieś w wysiewie koniżny i seradeli.

Jeszcze do niedawna takie użytkowyanie gruntów wydawało się wsi naszej absurdem. Obecnie wyniki gospodarstw dworskich nauczyły wieśniaka doświadczenia, które uważam za najlepszą naukę.

— A jakże przedstawia się, pytamy, praca oświatowa rolnicza po unifikacji organizacji rolniczych?

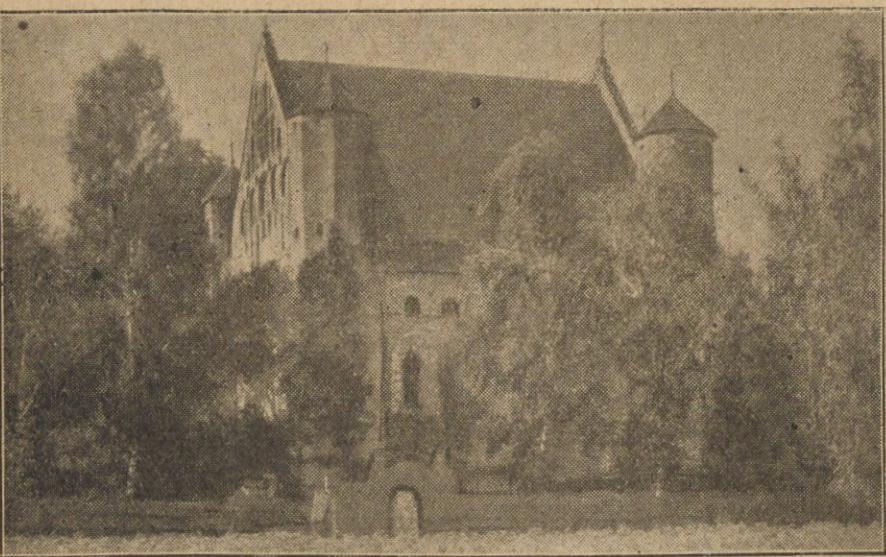
— Straciła ona niewątpliwie na energii wskutek odpadnięcia momentu rywanacji, ale natomiast zyskała na pianowości, wyeliminowując ponadto tendencje Sejmiku do zmonopolizowania w swym ręku pracy nad oświatą rolniczą. Obecnie stosunki te zostały uregulowane i samorząd współdziała jedynie w tej dziedzinie z powołaną do tego organizacją społeczną.

— W dziedzinie gospodarki leśnej nastąpił na terenie naszego powiatu znaczny postęp. W całym szeregu obiektów leśnych prywatnych gospodarka ta prowadzona jest zupełnie prawidłowo z zaletami sztucznym znacznym przestreniem: Naprzykład w maj. Albertyn zasilenie w jednym tylko roku objęło obszar zgórą 500 ha.

Normalizacja gospodarki leśnej stwarza widoki na rozwój tartacznicztwa. Ostatnio, prócz 7-miu tartaków istniejących w samym Słonimie, powstało i pracuje szereg nowych, mianowicie w Iszajewiczach, Synkowiczach, Albertynie, Rafałowce oraz pod Dereczynem.

Tyle miałbym do powi edzenia pokrótce o sprawach naszych.

Jeśli chodzi o samą organizację ziemiańską, o oddział Słonimski Kresowego Związku Ziemiań — to skupia on pięćdziesięciu kilku członków. Do zarządu, prócz mnie, wchodzi pp. Inż. Michalski oraz Zabko Potopowicz Karol.



Synkowicze

Kościół z XV w.

Jeśli chodzi o ogólne pod względem obszaru określenie typu warsztatów ziemiańskich położonych w powiecie słonimskim, to przeważają obiekty średnie, t. zn. 150 — 200 hektarowe. Własność większa reprezentowana jest nielicznie, tak że majątków posiadających ponad 300 ha ziemi ornej, mamy w powiecie dwa do trzech.

Lata powojenne zaznaczyły się w Słonimszczyźnie parcelacją i upadkiem szeregu gospodarstw ziemiańskich, tak cennych dla kultury polskiej na Ziemiach Wschodnich. Ilość ich zmniejszała się niestety.

Momentem natomiast pocieszającym

# Przyszłość Stonima leży w rzece Szczarze Miasto Stonim i jego gospodarka

(Rozmowa z p. Włodzimierzem Plebańskim — Burmistrzem m. Stonima)

Jak już podawaliśmy w poprzednim artykule, przyszłość Stonima leży w rzece Szczarze, stanowiącej na odcinku od Stonima do Niemna długości 220,4 km. największy szlak wodny w systemacie wód kanałów Ogińskiego, tego odwiecznego łącznika Morza Czarnego i Bałtyku.

Rzeka Szczara, jak również kanał Ogińskiego i Niemen należą do dróg wodnych III-jej klasy, to znaczy o przeciętnym zanurzeniu nie przekraczającym 1 metra ich normalnej głębokości.

Z niezwykle skrupulatnego i fachowego sprawozdania Zarządu Dróg Wodnych w Stonimie, jakim dysponujemy dzięki uprzejmości naczelnika oddziału regulacji rzek w Wileńskiej Dyrekcji Dróg Wodnych p. inż. Konstantego Tołwińskiego wyciągamy ze względu na rozległy temat informacje z naszego punktu widzenia najciekawsze.

I otóż podnieść należy, że w czasach przedwojennych na rzece Szczarze odbywał się olbrzymi spław materiałów drzewnych, które przeważnie pochodziły z dorzecza.

Dniepru. Z rozległych puszczy Briańskich, po rzece Deśnie, puszczy Iłumeńskich po rzece Pereżynie i z lesistej doliny górnego Dniepru i okolic Orszy - Smoleńska drzewo budulcowe często w formie ciosu, miało jedyną drogę wyjścia do portów światowych spławem do Prypeci. Pracowało tam rok rocznie przed wojną kilkanaście dość sil-

ne roboty oczyszczenia nurtu od zwalów w postaci karczki i pni drzewnych różnej wielkości: przeciętnie wyjmuję się rocznie około 300 mtr. sześć. zawalów kosztu wykonania tych robót stanowią około 8.000 zł.

Taki jest obecny stan spławu i warunków jego urzeczywistnienia. Co się zaś tyczy widoków poprawienia tej drogi wodnej, to w najbliższym czasie projektuje się wykonać roboty, któreby dały możliwość przywrócić dawniejsze cechy żeglowności i spławności tej rzeki, tj. zabezpieczyć na całej przestrzeni od kanału Ogińskiego aż do ujścia tranzytowe głębokości przy niskich poziomach długości 0,70—0,80 mtr.

W tym celu zaszła potrzeba doprowadzenia do porządku przedewszystkiem zbiornika w ujściu rzeki Hrywdy jego częściowego pogłębienia wykonania potrzebnych budowli w odnych, co będzie kosztowało około 150.000 zł., następnie będą wykonywane i konserwowane roboty regulacyjne poniżej Stonima w dolnych odcinkach rzeki, na co potrzebna będzie przeciętna suma około 100.000 zł. rocznie.

Oprócz tego corocznie wykonują się i będą wykonywać się drobne roboty naprawy jazów, damb przy jazach w tej liczbie i na kanale rzeki Szczary w Stonimie, kanał ten upiększa miasto, część okalających ten kanał damb została doprowadzona do porządku w r. 1928, naprawiony bruk, wyrównana i podsypana żwirem powierzchnia dam-

o obecnym stanie kanałów Ogińskiego.

Jak wiadomo stary ten szlak wodny od wieków istniejący łączy dorzecze Dniepra z dorzeczem Niemna, względnie morze Czarne z Bałtykiem, był on niejako symbolem dawnej Mocarstwowej Polski „od morza do morza”. Kanał Ogińskiego składa się z 3 szlaków wodnych: rzeki Jasioldy długości 61,9 km., kanału Ogińskiego — 53,8 km i rzeki Szczary od kanału do Niemna — 220,4 km.

Przed wojną światową cały systemat posiadał czynnych jazów Poire'go 12, szlak komorowych 10.

Obecnie z 10 jazów na rzece Szczarze odbudowano już całkowicie 7 — wraz z strażnicami Na kanale Ogińskim go odbudowano wszystkie 10 szlak komorowych również wraz z strażnicami i budynkami gospodarczymi. Poza tym nadmienić należy iż odbudowany został dom rządowy w Telechanach (siedziba zarządu dróg wodnych), także budynek gospodarczy, odbudowuje się dalej dom mieszkalny dla funkcjonariuszów zarządu — oraz już wykończono budowę podręcznych warsztatów mechanicznych wraz z składnicą. Serię wykończonych prac zamykają wybudowane na nowo mosty zwodzone z dojazdami przy wsi Wygonowszczy, w Wolce, w Telechanach i w Martynówce, przy czym w Martynówce wzniesione zostały także 2 mosty belkowe przez obydwa przykanałki.

Służby odbudowane zostały wraz z upustami, wśród nich b. ważny upust przy jeziorze Wygonowskim.

Reasumując wszystkie przytoczone dane stwierdzić trzeba, że dla żeglugi i spławu zarówno rzeka Szczara jak i kanał Ogińskiego są przygotowane. By nastąpił na nich handlowy i tranzytowy ruch przedwojenny potrzeba jeno otwarcia granicy litewskiej na Niemnie.

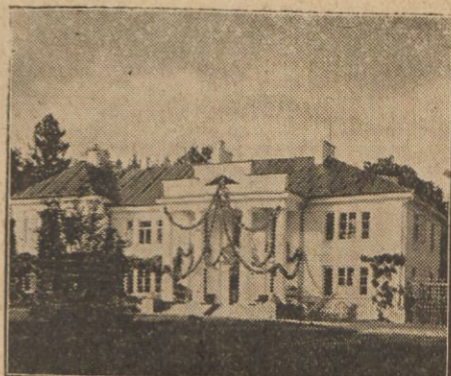
Stonim jako jeden z najważniejszych w kraju ośrodków odbudowy spławności i żeglowności naszych dróg wodnych może spokojnie patrzeć w przyszłość, której wspaniały obraz leży na dnie lustrzanej wody przecinającej go rzeki Szczary.

## ALBERTYN

Tuż pod Stonimem, w odległości kilkilkilometrowej od niego, leży osada fabryczna Albertyn dziś najpoważniejszy ośrodek przemysłowy w Stonimskiej gminie.

Założył Albertyn Wojciech Pusłowski, Marszałek stonimski, poseł na Sejm czteroletni, szwagier Ministra Lubickiego, dziać obecnego właściciela — Władysława Hrabiego Pusłowskiego.

Sprawdził on tu ze swych dóbr na Polesiu chłopów i w ten sposób dał początek dwutysięcznej dzisiaj osadzie. Niezłocznie po tem uruchomił Wojciech Pusłowski i Albertynie fabrykę gobelinów, która z czasem zmie-



Pałac w Albertynie

niła swą produkcję na produkcję sukna, znanego szeroko i cenionego dla swej jakości.

Bezpośrednio przed wojną był Albertyn dużym ośrodkiem fabrycznym o pięciu zakładach przemysłowych. Mieściły się tam: fabryka zapalek, fabryka żarówek, gwoździ oraz motków jedwabiu.

W czasie wojny ustępujące wojska rosyjskie zrujnowały wszystkie warsztaty pracy, pałac je doszczętnie.

Po wojnie Albertyn znów się podnosi, choć daleko mu do świetności z czasów przedwojennych.

Obecnie czynne są: młyn, tartak i niedawno uruchomiona papiernia, produkująca tekturę wysokich gatunków.



Derezyn

Społeczeństwo stonimskie zabiega od szeregów lat o przeniesienie do Stonima siedziby władz województwa Nowogródzkiego.

Argumenty zasadnicze Stonimszczan w kwestii tej przytoczyli już na łamach „Słowa” panowie, którzy raczyli wziąć udział w znanej naszej ankiecie.

Uważając, iż nie od rzeczy jest oświetlenie widoków rozwojowych m. Stonima oraz planów gospodarstwa miejskiego na przyszłość zwłaszcza wobec inicjatywy w sprawie przeniesienia siedziby województwa, zwrócili-

się do władz województwa Nowogródzkiego. Argumenty zasadnicze Stonimszczan w kwestii tej przytoczyli już na łamach „Słowa” panowie, którzy raczyli wziąć udział w znanej naszej ankiecie.

Pracuje obecnie tylko nowa elektrownia, starą traktujemy jako zapasową. Mamy prąd zmienny.

Nową elektrownię budowaliśmy w ciągu roku. Zakupiliśmy dla miasta teren 14 ha ziemi i jezior, położonych na jednym z przedmieść; znajdowały się na tych placach zniszczone budynki po fabryce sukna oraz po młynie.

cję prowadzone przez organizację społeczną.

I tak zasłki z kasy miejskiej otrzymują: Domy starców chrześcijański i żydowski, Schronisko dla dziatwy żydowskiej i chrześcijańskiej, Złobek dla niemowląt chrześcijańskich, szkoły społeczne żydowska i mahometńska.

Ponadto schronisko dla starców chrześcijan oraz schronisko dla inteligencji, prowadzone przez Tło. Sw. Winc. a Paulo mieszczą się w domach miejskich.

Tak samo zasłkujemy 4 biblioteki społeczne istniejące na terenie Stonima.

Mamy utrzymywaną przez miasto straż pożarną. Rekwizyta jej składa się z dwóch samochodów (moto-pompa i narzędzia pożarnicze) oraz 3-tonnowa beczka samochodowa i dość znacznej ilości beczek konnych.

Pogotowie stałe naszej straży rozporządza 4 koniami, gdy pełny tabor koni wynosi 10 koni.

A w jaki sposób załatwili panowie zagadnienie bruków i chodników, tę wieczną bolączkę Wilna?

Bruki i chodniki mamy prawie w całym mieście, z wyjątkiem najbardziej odległych peryferji: pierwszynie opiekuje się Magistrat czerpiąc na to środki z ogólnego budżetu, chodniki i utrzymywanie ich w stanie odpowiednim należy do właścicieli posesji.

(Nawiasem mówiąc, jeździe i chodniki w Stonimie w przeciętnym Wilnianinie podziw wzbudzają) swym stanem, mimo, że miasto jest akurat dziesięć razy mniejsze od Wilna).

Jaki ciężar podatkowy przypada rocznie na mieszkańca Stonima?

Wynosi on w podatkach pośrednich i bezpośrednich mniej więcej 35 złotych na głowę.

A Rada Miejska?

Składa się ona z 24 członków. Zasiada w niej: 16 żydów, 7 chrześcijan i jeden przedstawiciel ludności tatarskiej. Jeśli chodzi o charakterystykę zespołu Rady pod względem intelektualnym — to mamy w niej przeważnie inteligencję.

Magistrat składa się z 4 członków, z których trzech są przedstawicielami



Magistrat

my się do p. burmistrza Włodz. Plebańskiego z prośbą o informacje w powyższym kwesji.

Rozmowa nasza z p. Burmistrzem miała taki przebieg:

— Jak dużo mieszkańców liczy Stonim?

— Cyframi dokładnymi nie rozporządzam, orientuję się jedynie ze spisów wyborców do Rady Miejskiej. Mamy ich zgórą 9000. Daje to podstawę do określenia liczby mieszkańców na 20 do 22 tysięcy.

— Jak wielki obszar objęty jest granicami miasta?

— Stonim położony jest na obszarze około 2500 ha.

— Jaką sumę wynosi roczny budżet miasta?

— T. zw. budżet administracyjny (ostatni) zamyka się po stronie wydatków sumą 684 tys. złotych i sumą około 730 tys. zł. po stronie dochodów. Drugie tyle wynosi budżet nadzwyczajny, inaczej mówiąc, — inwestycyjny.

— Teraz, z kolei będziemy prosili o ogólną charakterystykę gospodarki miasta. Może zaczniemy od przedsiębiorstw miejskich?

— Bardzo chętnie. Zacznę od wodociągów.

— Miasto nasze jest bodaj że jednym wśród miast powiatowych na Ziemiach Poln.-Wschodnich, mającym instalacje wodociągowe. Wykorzystane w nich jest naturalne ciśnienie źródeł położonych o 11 metrów ponad poziom miasta. Wodociąg w Stonimie założyli jeszcze rosjanie. My obecnie rozszerzamy sieć jego.

W roku 1928—9 przeprowadziliśmy nowe instalacje na długości 2 km. Na rok 1929—30 zaprojektowaliśmy dalsze 5 km. sieci wodociągowej, co jednak narazie nie jest zrealizowane z powodu nieotrzymania kredytów o które zabiegaliśmy.

Zima ubiegłą wyrządziła nam w wodociągach liczne szkody, na których naprawę musieliśmy wydać około 50 tysięcy złotych.

Elektryczność — Mamy dwie elek-

tronicznie: starą, parową o 2 lokomobilach o łącznej sile 260 H. P. oraz nową, uruchomioną w sierpniu r. bież., zaopatrzoną w motor Diesla o sile 350 H. P.

Koszt, który miasto poniosło w związku z budową nowej elektrowni wyniósł, łącznie z ziemią, około 300 tys. złotych.

Ponieważ na terenach elektrowni mamy jeziora o różnym poziomie wód planujemy zainstalowanie turbiny wodnej, co umożliwi dostarczenie prądu także i dla celów przemysłowych i zapewni miastu światło w nocy.

Przechodząc do dalszych przedsiębiorstw, będę mówił o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Została ona zbudowana przed wojną. Myśmy

o rzeźni. Zosta

# Handel, przemysł i finanse m. Słonima

## BANKI:

### Bank Kupiecki Spółdzielczy w Słoniemiu

Spółdz. z ogr. odp.  
w Słoniemiu przy hotelu „Wiktorja” Członek Związku Żyd. Tow. Spółdzielczych w Polsce.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80832. „Wuei” Nr. 743. Telefon 109. Skrzynka pocztowa Nr. 44  
Kapitał udziałowy ponad 50.000 zł.  
Gwarancja najzamożniejszych obywateli miasta ponad 500.000 zł.  
Załatwia wszelkie czynności w zakresie bankowości wchodzące.  
Przyjmuje weksle i inne dokumenty do inkasa.  
Zlecenie załatwia szybko i punktualnie, licząc minimalną prowizję, dyskontuje weksle, przyjmuje wkłady, począwszy od najmniejszych sum i na rachunki bieżące na dogodnych warunkach.  
Na mocy zezwolenia Min. Skarbu z d. 18.7.1928 L. D. VI. 2998.3.28 Bank otwiera **KASĘ oszczędnościową**, Informacje udziela Bank Kupiecki w godzinach urzędowych.

### BANK LUDOWY SPÓŁDZIELCZY

Spółka z ogr. odp.  
w SŁONIMIE, ul. Kościuszki Nr. 6.  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 80 094.  
Telefon 82. — — „Wuer” 421 Skrzynka pocztowa 17  
Przyjmuje wkłady. — Dyskontuje weksle.  
INKASO i WSZELKIE OPERACJE, w zakresie bankowości wchodzące.

### Chrześcijański Bank Spółdzielczy

w SŁONIMIE, ul. Mickiewicza Nr. 12  
Spółdzielnia z ogr. odp.  
Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od jednego złotego za oprocentowaniem, terminowe i na każde żądanie oraz zapisy na udziałowców Banku.  
Załatwia wszelkie operacje bankowe.

### Br. A. i I. Kunca

SŁONIM,  
ul. Sienkiewicza 1, tel. 25,  
Materiały elektro-techniczne i przybory radiowe. Instalacja wodociągów. Kanalizacja. Wykonanie wszelkich robót w zakresie budownictwa wchodzących.  
Adres telegraficzny: Br. Kunca.

## HANDEL I PRZEMYSŁ DRZEWNY

### „RABAMIL”

włas. W. i J. Rabinowiczowie i J. Millkowski  
PRZEMYSŁ I HANDEL DRZEWNY  
w SŁONIMIE, ul. Rybacka 2 tel. 50, 46, 76 i 48  
Własne lasy i tartaki.

### „Gurelgor” Spółka Drzewna, Słoniemiu.

Adres telegr.: Gurelgor, Słoniemiu. Telefony: 113, 23, 133.  
Rach. bież.: Danziger Bank für Handel und Gewerbe, Danzig. Powszechny Bank Depozytowy w Warszawie.  
Konto P. K. O. Nr. 81226.

### TARTAK PAROWY

M. Starobiniec i M. Peńczański  
w SŁONIMIE  
ul. Długa Nr. 48.

### TARTAK PAROWY

W. Fajn i L. Kancepolski  
w SŁONIMIE  
ul. Długa Nr. 67, tel. 148.

### Tartaki i młyn parowy

F. Brejdbord i A. Pawe  
w SŁONIMIE,  
ul. Głucha Nr. 8 tel. 10

### Tartaki i młyn parowy

C. Dubinbauma  
w Słoniemiu, ul. Mostowa Nr. 82

### M. Astryński i M. Grodzieński

Przemysł i handel drzewny  
w SŁONIMIE  
z. Poniatowskiego 4, tel. 13 i 136.

### L. Ajzensztadt i Syn

Handel i przemysł drzewny  
w Słoniemiu  
ul. Ułańska Nr. 4 tel. 44.

### „ARABIOS”

TARTAK PAROWY  
w Słoniemiu, ul. Wileńska 12, tel. 20  
właśc.  
A. Aronson, Ch. Rabinowicz i Ch. Joselewicz  
Istnieje od roku 1922.

## MATERIAŁY BUDOW.

Cegielnia, betoniarnia i kaflarnia oraz skład materiałów budowlanych

### Sz. Szuchałowicz

Słoniemiu, tel. 101.

### MŁYN WALCOWY

## MUKOMOL

Słoniemiu, ul. 3-go Maja 84.

### Polska Pracownia Obuwia

Słoniemiu, ul. Sienkiewicza 11  
FRANCISZEK BARTNIK  
Obuwie męskie, damskie i dziecięce oraz przyjmuje wszelkie obstalunki. Wykonanie solidne. Ceny konkurencyjne.

### Cegielnia Hofmańska

### Sz. Wołkomirskiego

ul. Szosowa Nr. 3.

### Skład mąki, kaszy, cukru, śledzi i towarów kolonialnych

### E. Batjan i E. Łunjański

SŁONIM, pl. Handlowy Nr. 6, tel. 129.

## ALBERTYŃSKA

# FABRYKA PAPIERU i TEKTURNY

w Albertynie pod Słoniemem

poleca swe kartony i tektury kolorowe  
dwu i trzywarstwowe  
drzewne i bezdrzewne

## Manufaktura

### Sklep manufaktury

S. Gorfinkiel i L. Pajus  
Słoniemiu, Sienkiewicza 1.

### Sklep manufaktury i futer

### A. Lichtenszfejna

Słoniemiu, Mickiewicza 14.

### Skład towarów manufakturowych i futer

### I. RUTKOWSKI

SŁONIM, ul. Kościuszki 2.  
Stale na składzie najnowsze towary damskie i męskie. Firanki, portjery, dywany, koce, koldry, kapy i t. p.  
WIELKI WYBÓR FUTER.  
CENY PRZYSTĘPNE.

### Sklep manufaktury i futer

### I. GŁUSZEWICKIEGO

Słoniemiu, pl. Wolności 140.

### Magazyn Galanterji

oraz korekcyjki damskiej, męskiej, i różnych nowości sezonowych

### B. SZWARC

SŁONIM, Mickiewicza Nr. 6.

### Sklep manufaktury

### M. ZAKINA w Słoniemiu

ul. Szkolny Dwór 12.

### Sklep manufaktury i futer

### P. Jakimowskiej

Słoniemiu, pl. Wolności Nr. 141.

## RÓŻNE:

### WYTWORNIA I SKŁAD MEBLI

### A. i orecki Słoniemiu

ul. Studencka 22, dom własny, tel. 90  
Poleca po cenach najniższych w wielkim wyborze urządzenia biurowe, sypialni, jadalni, salonów i inne.  
Meble gięte, klubowe, łożki metalowe i nikielowe.  
Wytwórnia posiada specjalny dział tapicerski.

### Szczepan Starzyński

### „TRANSPORT”

Załatwia ekspedycje oraz opakowanie i przewożenie towarów oraz mebli.  
Słoniemiu, ul. Albertyńska d. własny.

### PRZEDSIĘBIORSTWO

### ROBÓT DROGOWYCH

ziemnych i brukarskich

### ORAZ DOSTAWY KAMIENIA

### B-cia J. i G Kwint

w SŁONIMIE, telefon Nr 156.

### Skład mąki, kaszy, cukru, śledzi i towarów kolonialnych oraz hurtownia soli

### J. Rabinowicz

w SŁONIMIE,  
ul. Szkolny-Dwór 8, tel. 68.

### Chrześcijański Zakład Stolarski

Słoniemiu, ul. Studencka Nr 49.

### J. WALENTYNOWICZ

Przyjmuje zamówienia na wszelkiego rodzaju meble. Wykonanie solidne.  
CENY KONKURENCYJNE.

## HANDEL ŻELAZEM I MASZYNAMI

### Przedsiębiorstwo Samochodowe

### J. Niesiołek i Syn

Słoniemiu, ul. Studencka 11.

Wszelkie remonty, wulkanizacja gum samochodowych.

### SYNDYKAT ROLNICZY

w SŁONIMIE

Plac Handlowy 9.

Nawozy sztuczne, narzędzia rolnicze, galanterja żelazna, smary maszynowe i benzyna.

Ceny konkurencyjne

### Nowootworzony zakład mechaniczny

### „Transportmotor”

SŁONIM,

ul. Poniatowska Nr. 6. A. STABROWSKI

Remont i konserwacja samochodów oraz innych maszyn, budowa łodzi motorowych i szwajcowanie autoglenem.

### Sprzedaż produktów naftowych i części samochodowych

### „SŁONAFTA”

w SŁONIMIE.

Adres telegr.: „Słonafta”, Słoniemiu.

SKŁADY: przy ul. Mińskiej i Różańskiej.

BIURO: ul. Różańska Nr. 1.

Telef. Nr. 75.

## HOTELE, RESTAURACJE, PIEKARNIE

### Hotel KRAKOWSKI

w SŁONIMIE

ul. Zamkowa Nr 8, telef. 64

położony w śródmieściu, pokoje słoneczne, wzorowa czystość według najnowszej techniki, obsługa bardzo staranna.

Właśc. L. RAWICKA.

### Hotel WIKTORJA

w SŁONIMIE

ul. Mickiewicza 3, tel. 92.

Pokoje słoneczne, wzorowa czystość, obsługa bardzo staranna.

Właśc. I. Zelikowski.

## UBEZPIECZENIA

AGENTURA GŁÓWNA

T-w Ubezpieczeń „PIAST”

i RIUNIONE ADRIATICA di SICURTA

w Słoniemiu, ul. Mickiewicza 10

J. KACENELENOGEN.

GIMNAZJUM KOEDUK.

### Żyd. T-wa. Szkoły Średniej

w Słoniemiu,

z prawami gimnazjów PAŃSTWOWYCH.

ul. Mickiewicza 14.

### Restauracja „POLONIA”

pierwszorzędna z gabinetami

### J. Jaculewicz

Słoniemiu, ul. Kościelna 24.

Poleca śniadania, obiady, kolacje.

CENY UMIARKOWANE.

### Piekarnia Poznańska

### P. WUTKE

SŁONIM,

ul. Marsz. Piłsudskiego, Nr 15

Poleca świeże pieczywo, oraz przyjmuje zamówienia wchodzące w zakres piekarnictwa.

### Chrześcijańska Mleczarnia

### „GRZYBÓW”

Słoniemiu, ul. Ułańska Nr. 2.

### J. WECKOWSKA.

Sprzedaje mleko świeże i wszelkie wyroby mleczne

PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

### Młyn walcowy i łaźnia parowa

### Sz. Epsztejna

w SŁONIMIE ul. Mostowa 50

### Młyn walcowy

### Hr. Pusłowski

dz. SZ. BERKOWICZ

Albertyn koto Słoniemiu

SKŁAD

artykułów spożywczych

M. ZAKINA w Słoniemiu

ul. Szkolny-Dwór 12.

## Spółdzielnia 80 p.p. w Słoniemiu

stale zaopatrzona w artykuły pierwszej potrzeby, jak również w bieliznę osobistą i pościelową, wyroby trykotowe, plimieniczne, galanterję, in., wchodzące w skład domowego użytku, oraz żyła żołnierskiego

Przy Spółdzielni urządzona jadalnia oraz herbaciarnia zaopatrująca swych członków w tanie, smaczne i pożywe potrawy.

Koncerty orkiestry dętej 2 razy tygodniowo

Koncerty radio codziennie

# Niepoważne zebranie w doniosłej sprawie ECHA STOLICY U p. starosty Słonimskiego

## PRZEBIEG WCZORAJSZEGO POSIEDZENIA KOMISJI BUDŻETOWEJ SEJMU.

WARSZAWA. 10. 12. (PAT). Przewodniczący pos. Byrka (BB) zaproponował by referaty tegoroczne objęły referencje zesłoroczne. W rezultacie referaty rozdzielono następująco:

Preliminarz budżetowy Prezydenta Rzeczypospolitej objął pos. Barański (BB), Sejmu i Senatu, po zrzeczeniu się referatu przez pos. Wyrzykowskię (Wyzw.) przekazano pos. Dąbskiemu (Str. Chł.) Najwyższej Izby Kontroli, referowany w zesłoroczny przez pos. Czapińskiego (PPS) objęły pos. Kwapiński (PPS) Prezydium Rady Ministrów pozostając przy zesłorocznym referencie pos. Polakiewicza (BB).

Sprawy zagraniczne zamiast pos. Kościakowskiego (BB) objął pos. Czapiewski (PS). Przy preliminarzu Ministerstwa Spraw Wojskowych pos. Rybarski wysunął kandydaturę posła Czetwertyńskiego (Kl. Nar.) Pos. Hołyński BB podtrzymał kandydaturę zesłorocznego referenta pos. Kościakowskiego. W głosowaniu za posłem Czetwertyńskim wypowiedziało się 17 głosów. Referat więc obejmuje pos. Czetwertyński. Preliminarz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych referował poprzednio pos. Polakiewicz, obecnie referować będzie pos. Putek (Wyzw.). Sprawiedliwość — pos. Rosmarin (Kolo żyd.) oświata — pos. Studziński (BB), poczty — Dobrzański (BB), Generalny referat i ustawę skarbową obejmują referent zesłoroczny pos. Krzyżanowski (BB).

Po zarządzonej przerwie zabrał głos pos. Hołyński (BB), oświadczając że dotychczasowe głosowanie pokazuje że „panowie odebrali nam wszystkie najważniejsze referaty, które były w naszych rękach od dłuższego czasu. Ponieważ głosowała zawsze ta sama większość, więc można przewidzieć, że i w następnym głosowaniu będzie to samo. W takich warunkach nie jesteśmy w stanie przyjąć jakiegokolwiek referatów i rzekamy się już przydzielonych referatów posłowi Barańskiemu i Polakiewiczowi.“ Pos. Czapiński (PPS) zaznacza, że wprawdzie w roku zesłany Bezp. Blok miał prawie wszystkie referaty, ale to poszło stąd, że szereg stronnictw nie brało w ogóle referatów. W tym roku stoimy na innym stanowisku. Mówca podkreśla, że „to, co projektujemy w obecnej chwili, odpowiada ściśle stosunkowi matematycznemu, który zazwyczaj ma zastosowanie w takich wypadkach.

Ostatecznie referaty przydzielono: Prezydenta — pos. Wyrzykowskiemu z Wyzwolenia, Prezydium Rady Ministrów — pos. Kordeckiemu z Klubu Narodowego. Dalej, wobec zrzeczenia się referatów przez posłów BB, referaty przydzielono: skarb — pos. Rybarski (Kl. Nar.), sprawiedliwość — Rosmarin (kolo żyd.), przemysł i handel — Kaczanowski (PPS), komunikacja — Chłodziński (NPR) rolnictwo — Kiernik (Piast), oświata — Werschler (Piast), warunki, roboty publiczne — Pawłowski (Str. Chł.) praca i opiek. społ. — Kuśniercz (Ch. D.), reformy rolne — Maksymilian Malinowski (Wyz.), poczty — Reger (PPS), emerytury — Rybarski (Kl. Nar.), renty — Pająk PPS, długi państwowe — Rybarski (Kl. Nar.) Generalny referat powierzono posłowi Diamandowi (PPS).

Po rozdziale referatów wywiązała się dyskusja, w której pos. Czapiński oświadczył, że ze względu na skrócenie terminu sądzi, że niektóre budżety, nie mające wybitnego charakteru politycznego, mogłyby być przedstawione, mimo trwającego przesilenia gabinetowego.

Projektuje więc, ażeby najbliższe posiedzenie komisji, już z pierwszym referatem odbyło się w nadchodzący piątek. Przewodniczący pos. Byrka oświadcza że podczas kryzysu gabinetowego trudno prowadzić obrady, gdyż może okazać się potrzeba wyjaśnień lub zajęcia stanowiska przez rząd. Dziś sięjsze posiedzenie mogło się odbyć, gdyż chodziło o rzecz, którą komisja załatwiła we własnej autonomii. Czy w razie przeciągania się kryzysu w Sejmie komisja powinna mimo to obradować, nie może być rozstrzygane na komisji budżetowej, lecz tylko na terenie Sejmu inaczej możnaby dość do tego, że każda komisja rzecz tej inaczej rozstrzygnęłaby. Dopóki więc nie będzie rozstrzygnięcia stanowiska Sejmu w tej sprawie — oświadcza pos. Byrka — ja nie mogę zwoływać komisji budżetowej.

Pos. Dąbski (Str. Chłopskie) zazna

cza, że tymczasowe prace komisji budżetowej mają charakter tylko przygotowawczy i na gruncie sejmu wszystko jeszcze może być zmienione. Mówca uważa że wprowadzenie polityki do komisji budżetowej nie jest wskazane, i Mówca stoi na stanowisku, że plenum apeluje do prezesa, aby prace komisji jak najbardziej przyspieszył. Pos. Rajta (Piast) oświadczył, że sprawa nie odbywania obrad Sejmu w czasie przesilenia gabinetowego jest tylko zrycza kającą posiedzenie, przewodniczący pos. jem, i w związku ze skróceniem terminu Byrka oświadcza, że uchwałę tę przed prac budżetowych prosi przewodniczą-

## Komisja budżetowa nie miała prawa powzięcia uchwały o swem najbliższym posiedzeniu

WARSZAWA, 10—XII. Pat. Po posiedzeniu komisji budżetowej przewodniczący jej pos. Byrka udał się do p. marsz. Daszyńskiego, przedstawiając mu uchwałę komisji, wyznaczającą dalsze posiedzenie na piątek dnia 13 bm. P. marsz. Daszyński zajął stanowisko zgodne ze stanowiskiem zajętem przez prezesa komisji budżetowej, uznając, że decyzja w sprawie obradowania lub nieobradowania komisji w czasie przesilenia ga bletu nie może być powzięta na terenie komisji, lecz na terenie Sejmu.

## Podział referatów budżetu

Opozycja usuwa B. B. W. R. od współpracy nad budżetem  
WARSZAWA, 10.XII. (tel. wł. Słowa). Opozycja sejmowa zastosowała dzisiaj na pierwszym posiedzeniu Komisji Budżetowej zupełnie nowy sposób walki politycznej. Komisja Budżetowa miała się zająć dziś podziałem referatów budżetowych pomiędzy poszczególnych posłów. Zaledwie przystąpiono do podziału kiedy okazało się, że opozycja nie zamierza dopuścić członków klubu B. B. do referatu, zupełnie brutalnie wyzyskując większość swoich 17 głosów przeciwko 10 głosom B. B. Opozycja przy pomocy głosowania wszystkie najważniejsze resorty rządowe przydzieliła do referowania swoim ludziom, opozycjonistom z prawej i lewej strony Izby. Oczywiście, że klub B. B. wobec tego rzekł się i skłamał mu pozostałym referatom dwóch drobnych działów budżetu i wobec tego już wszystkie referaty budżetowe objęte zostały przez opozycję nawet tak dalece, że referat generalny objął pos. Diamand (P. P. S.).

## Dalsze konferencje na Zamku

WARSZAWA, 10 XII. (tel. wł. „Słowa“) Dzisiejszy dzień polityczny wypełniły trzy rozmowy, jakie Prezydent Rzeczypospolitej odbył z przywódcami 3 największych klubów sejmowych.

W południe na Zamek przybył prezes BBWR pos. Sławek i spędził na rozmowie z Prezydentem Rzeczypospolitej przeszło godzinę, poczem udał się do Belwederu, gdzie również konferował w ciągu godziny z Marszałkiem Piłsudskim.

O godzinie 5 tej po południu Prezydent Rzeczypospolitej przyjął prezesa PPS posła Niedziałkowskiego i rozmawiał z nim godzinę i kwadrans, a bezpośrednio po tej konferencji przyjął prezesa Wyzwolenia pos. Róga.

Wszyscy opuszczający Zamek oświadczyli dziennikarzom, iż żadnych szczegółów konferencji zdradzić nie mogą, gdyż to ewentualnie może uczynić o ile uzna za stosowne, tylko Prezydent Rzeczypospolitej.

Ze swej strony dowiadujemy się, że kancelaria cywilna Prezydenta Rzeczypospolitej wyda komunikat o przebiegu i rezultatach konferencji dopiero po ich zakończeniu, t. zn. około piątku lub soboty.

Na jutro, t. na środę wyznaczona jest na 12-tą w południe audjencia prezesa Klubu Narodowego posła Rybarskiego, a po południu kolejno przyjdą zostaną pp. Dąbski (Str. Chłopskie) i Dębski (Piast).

Dzień czwartkowy upłynie na dalszych rozmowach, przyczem koła polityczne zastanawiają się ogólnie, czy zaproszeni będą przywódcy klubów mniejszości.

W ten sposób likwidacji przesilenia rządowego oczekiwać można pod koniec tygodnia.

## Rokowania polsko-niemieckie w Paryżu

PARYŻ, 10 XII. PAT. Wczoraj rozpoczęły się polsko-niemieckie rokowania w sprawie zastąpienia pewnych postanowień konwencji genewskiej. Rokowania te są dalszym ciągiem negocjacji, prowadzonych w marcu i kwietniu r. b. które zakończyły się układem, ulepszcającym procedurę mniejszościową górnośląską. Obecna faza rokowań obejmuje kwestje zapisów do szkół mniejszościowych. Wczorajsze posiedzenie inauguracyjne miało charakter formalny. Przewodniczącą obrad ambasador japoński Adachi otworzył zebranie, kreśląc genozę rokowań i precyzując ich przedmiot. Po przemówieniach obu szefów delegacji posiedzenie zamknięto. Narazie toczyć się będą rozmowy, mające za zadanie sprecyzowanie pewnych punktów rokowań. W rokowaniach biorą udział prezydent komisji mieszanej Górnośląska Calonder oraz reprezentanci sekretariatu generalnego Ligi Narodów. Delegacji pol. przewodniczy m. in. Sokal, deleg. B. P. przy Lidze Nar.

## Budżet wojskowy Francji

### Dyskusja w parlamencie

PARYŻ, 10—12. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu wieczornym Izba prowadziła dyskusję nad budżetem ministerstwa wojny. Sprawozdawca stwierdził, że całkowity budżet wyraża się cyfrą 6394 miliony i jest niższy o 5 milionów od budżetu z 1929 roku, jak również od budżetu z roku 1913. Dalej sprawozdawca podkreślił, iż Francja, pragnąc wskazać swe dążenia pokojowe, zredukowała czas trwania służby wojskowej, co jednak pociąga za sobą nowy wydatek w wysokości 600 milionów na organizację armii. Dalej sprawozdawca zauważył, że Francja zredukowała swe wydatki o 10 proc., podczas gdy wydatki na armię ludową w Anglii wzrosły od 1913 roku o 16 proc., w Stanach Zjednoczonych—o 75 proc., w Italji—o 15 proc., zaś Niemcy wydają zgórą 4 miljardy na 130 tys. żołnierzy. Dalszy krytykował budżet ministerstwa wojny większy—jak twierdzi—o 600 milionów od budżetu z 1929 roku i domagał się dalszej redukcji personelu wojskowego przy jednoczesnym zaopatrzeniu w bardziej nowoczesny materiał, co skutecznie zapewni może bezpieczeństwo kraju.

### Francji grozi niebezpieczeństwo wojny z Niemcami

PARYŻ, 10 XII. PAT. W ciągu dyskusji nad budżetem Ministerstwa Wojny deputowany socjalistyczny Chouffet wystąpił z krytyką nowych kredytów dla armii, oświadczając, że wbrew pesymistycznym twierdzeniom Franklina Boullona niebezpieczeństwo wojenne ze strony Niemiec jest po prostu manewrem, mającym na celu jedynie wywołanie onieśmienia, a pozabawionym w gruncie rzeczy prawdziwych intencji wojowniczych. W odpowiedzi Franklina Boullon podkreślił niebezpieczeństwo, jakie wpływa dla Francji z iluzorycznego pacyfizmu Niemiec.

## Nowy rząd Republiki czechosłowackiej

### Nieufność i wstrzeźliwość prasy

PRAGA, 10 XII. PAT. Rząd republiki czechosłowackiej, po złożeniu wczoraj uroczystego ślubowania na ręce prezydenta Masaryka, objął w dniu dzisiejszym urzędowanie.

Prasa tutejsza zajmuje narazie stanowisko wstrzeźliwe, odnosząc się do nowego gabinetu, ze względu na jego różnorodny skład, raczej sceptycznie.

Pismo zwraca uwagę, że rząd ten będzie miał bardzo trudne zadanie natury gospodarczej, zwłaszcza trudno będzie rozwiązać kwestję kryzysu rolniczego.

## 17 proc. dywidendy Banku Polskiego

Bank Polski przygotowuje obecnie minterjały do sprawozdania rocznego, który zilustruje stan interesów Banku za kończący się rok operacyjny 1929. W kołach bankowych obliczają, że zgodnie z pomyślnym rozwojem i stanem interesów naszej instytucji emisyjnej, dywidenda tegoroczna na akcje Banku Polskiego będzie wyższa, niż w roku ubiegłym i wynosić będzie prawdopodobnie zł. 17 od akcji.

Wniosek Rady Banku Polskiego co do wysokości dywidendy musi uzyskać, jak wiadomo aprobatę walnego zgromadzenia akcjonariuszy Banku Polskiego, które odbędzie się w lutym 1930 roku.

## Ułgi rolników w spłacie podatków majątkowego

Kierownik Ministerstwa skarbu, p. Ignacy Matuszewski, wystosował do wszystkich izb skarbowych oraz do śląskiego urzędu wojewódzkiego w Katowicach okólnik, w myśl którego naczelnicy urzędów skarbowych zostali upoważnieni do odraczenia do dnia 31 stycznia 1930 roku terminu płatności raty gruntnowej podatku majątkowego tym właścicielom posiadłości rolnych, którzy złożą podania indywidualne należycie uzasadnione i którzy znajdują się istotnie w trudnych warunkach finansowych.

Okólnik p. ministra Matuszewskiego zarządza dalej, że od odroczonej należności podatku majątkowego należy pobierać ulgowe odsetki na odroczenie w wysokości 1 proc. miesięcznie, przyczem 14-dniowy termin ulgowy nie może mieć zastosowania.

## Z senackiej komisji

### gospodarstwa społecznego

WARSZAWA, 9—12. Pat. Senacka komisja gospodarstwa społecznego przyjęła bez zmian projekt ustawy w sprawie zmiany państwowych pól górniczych na pola, stanowiące własność prywatną. Z kolei, po referacie sen. Sokolowskiego przyjęto z drobnymi poprawkami projekt ustawy w przedmiocie niektórych zmian w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 kwietnia 1927 roku w sprawie zapewnienia czasowych mieszkań i pomieszczeń dla zwolnionych robotników rolnych. Wreszcie dokonano podziału referatów.

## Z ZA KORDONÓW

### Sąd nad pleckajtisowcami

### dwa wyroki śmierci

KOWNO, 10 XII. PAT. Dnia 6 i 7 grudnia sąd polowy rozprawywał sprawę pleckajtisowców Bielauskasa, Wisnickisa i Staszajtsa. Bielauskasa jak pan w dzi z mapy, siedziba władz powiatowych położona jest niemal centralnie w stosunku do wszystkich gmin; gdy się do tego doda sieć komunikacyjną przecinającą powiat we wszystkich kierunkach a mającą niemal dla wszystkich większych dróg punkt zejścia w Słonimie otrzyma się pełny obraz tych walorów, jakie miasto to z punktu widzenia administracji powiatowej posiada. Rozplanowanie dróg jest prawie idealne. Rozporządzamy z zachodu na wschód biegnącą linią kolejową i równoległą z nią szosą Białystok — Baranowice. Z północy na południe przechodzi tzw. trakt Wileński, dalej rozgałęziający się w jedną stronę na Różanę, na Kosów i w kierunku na Byten. Razem posiadamy osiem promieni dróg kołowych rozchodzących się ze Słonima, z tego trzy magistralne szosowe. Poza to posiadamy komunikację wodną rzeką Szczarą, która przecina powiat z południa na północ. Przytaczam powyższe dane topograficzne dla wskazania, że Słonim stanowi siłą swego położenia centrum zarówno w sensie gospodarczym jak oczywiście administracyjnym i, niemiernie — społecznym.

### Emigranci niemieccy

### po przejeździe przez Rygę

RYGA, 10.XI. Pat. Do Rygi przybył siódmy transport z niemieckimi kolonistami w składzie 712 osób. Oczekiwany jest transport ósmy i narazie ostatni, w którym znajduje się 800 osób. Od dnia 30 listopada do chwili obecnej przewiezionych zostało z Rosji do Niemiec 4348 kolonistów. W Moskwie pozostało jeszcze około 3000 kolonistów, którzy oczekują zezwolenia na wyjazd zagranicę.

### Kowno interesuje się

### życiem kulturalnym narodów

### Z. S. S. R.

KOWNO, 10.XI. Pat. W niedzielę odbyło się zebranie towarzystwa badania życia kulturalnego narodów Z. S. S. R. W zebraniu wzięł udział poseł sowiecki w Kownie Antonow-Owsejenko. Referat o zadaniach towarzystwa wygłosił prof. Birszycka. Do towarzystwa zapisało się 26 członków, w tej liczbie profesorowie: Birszycka, Krewo-Mickiewiczus, Joninas, Angustajis i t. d.

W starych murach dawnego klasztoru Bernardynów mieści się Starostwo słonimskie. Posiada ono, z całą pewnością, najwspanialszą siedzibę wśród innych urzędów starostwskich na całych Ziemiach Wschodnich, a kto wie, czy i nie w całej Rzeczypospolitej.

W pięknym stylowym swym gabinecie przyjmuje nas starosta słonimski p. Wl. Henszel.

— Chcę prosić pana starostę, — zaczynamy rozmowę, — o garść materiału dotyczącego życia Słonimskiego, o trochę orientacji w jej aktualnych zagadnieniach.

— Wspomniał pan, — rozpoczyna p. starosta, — o aktualnych zagadnieniach, otóż zaczne od sprawy, która nurtuje obecnie bardzo Słonimszczyzn. Sprawa ta, — to przeniesienie Urzędu Wojewódzkiego z jego dotychczasowej siedziby w Nowogródku. Słonim, jak pan już pewnie słyszał chce zostać stolicą województwa. Opinia moja w tej sprawie znana jest od dawna jak czynnik miarodajny tak i poszczególnym grupom społecznym, gdyż odczuwając znaczne trudności w pracy wpływające z obecnego stanu rzeczy wywołałem się już niejednokrotnie i dość wyraźnie jako zwolennik tak waznej orientacji Baranowickiej.

System działalności administracji naszej jest tego rodzaju, że postawione są jej zadania, prócz ściśle z pracą państwową związanych, także i z kwestjami społecznymi oraz gospodarczymi wiele mając wspólnego.

Już od starosty wymaga się wiele inicjatywy gospodarczej i społecznej na jego terenie, wojewoda ma oczywiście tych zadań więcej i w większym masztabie, cały teren województwa obejmującym.

Stąd powstaje zagadnienie konieczności możliwie bliskiego kontaktu między urzędem wojewódzkim a terenem województwa. Kwestja zaś kontaktu — to, w znacznej mierze odpowiednio pod względem komunikacyjnym i gospodarczym obranie siedziby, — z tej racji najczęściej wydają mi się odpowiednie Baranowicz. Za Baranowiczami zdaje się przemawiać jeszcze jeden wzgląd, który za decydujący uważam. Oto zczynają one wyrostek do roli najpoważniejszego ośrodka gospodarczego w województwie. Jeśli w centrum państwa wybrano na siedzibę dla urzędu wojewódzkiego nie stary historyczny Piotrków — Trybunalski, ale właśnie nową Łódź, wychodząc z przesłankę gospodarczych, to ślaczegobymy mieli rezygnować z momentu istotnych korzyści, wynikających z wyboru Baranowicz, jako przyszłej stolicy województwa.

Położenie Baranowicz, nawet przy nowej konstelacji podziałowej, o której krąży słuchy, pozostanie centralnym a z roku na rok zaznaczający się rozwój tego miasta zdaje się przekreślać obawy o trudności lokalowe, o których tyle się mówi.

Z kolei pozwoli pan, że przejdę do ogólnej charakterystyki terenu, którym administruję.

Powiat Słonimski jest jednostką administracyjną dość pomyślnie skrojoną jak pan w dzi z mapy, siedziba władz powiatowych położona jest niemal centralnie w stosunku do wszystkich gmin; gdy się do tego doda sieć komunikacyjną przecinającą powiat we wszystkich kierunkach a mającą niemal dla wszystkich większych dróg punkt zejścia w Słonimie otrzyma się pełny obraz tych walorów, jakie miasto to z punktu widzenia administracji powiatowej posiada.

Rozplanowanie dróg jest prawie idealne. Rozporządzamy z zachodu na wschód biegnącą linią kolejową i równoległą z nią szosą Białystok — Baranowice. Z północy na południe przechodzi tzw. trakt Wileński, dalej rozgałęziający się w jedną stronę na Różanę, na Kosów i w kierunku na Byten. Razem posiadamy osiem promieni dróg kołowych rozchodzących się ze Słonima, z tego trzy magistralne szosowe. Poza to posiadamy komunikację wodną rzeką Szczarą, która przecina powiat z południa na północ. Przytaczam powyższe dane topograficzne dla wskazania, że Słonim stanowi siłą swego położenia centrum zarówno w sensie gospodarczym jak oczywiście administracyjnym i, niemiernie — społecznym.

Pod względem swego charakteru gospodarstwa rolniczego, powiat nasz jest terenem wybitnie rolniczym, choć nie brak nam i przemysłu mającego swój ośrodek głównie w Słonimie i Albertynie, miejscowościach które w bliższej przyszłości, mam nadzieję, połączą się. Ziemi mamy, co do wydajności średnie, lub nawet mniej niż średnie co w zestawieniu z dużą ilością lasów i nieużytków, kwalifikuje powiat Słonimski jako podatko wo staby i dla pracy samorządowej dość niewdzięczny.

Te cechy ujemne wynikają jeszcze z pewnej innej racji: oto powiat nasz objęty był za czasów Wojny Światowej, linią frontu, dało to jako rezultat masowy, przymusowy wyjazd znacznej części ludności do Rosji, oraz poważne zniszczenie gospodarstwa.

Fala reemigracji jeszcze w 22-gim roku była w całej pełni, a to opóźnienie powrotu ludności na pozostawione warstwy rolne sprawiło, że dotąd odbudowa zniszczeń wojennych nie jest załatwiona.

Na circa 13000 zniszczonych budowli odbudowano około 8500, zużywając na ten cel zgórą półtora miliona zł. i 100000 fectmtrów drewna budulcowe

go, jako pomoc dla ludności od Państwa.

Praca rolnika słonimskiego jest nie zwykle ciężka, a to z racji mało rozwiniętej dotąd komasacji. Mamy naprzykład gospodarstwo 16 hektarowe, którego grunta są rozrzucone w 300 kawałkach. Sam fakt ten jest wymowny, co dopiero gdy się go zestawia z prymitywnym systemem gospodarstwa stosowanym przez wieś naszą.

Dlatego też zagadnienie uporządkowania stosunków rolnych jest jedną z najpierwszych potrzeb powiatu.

Dalsza sprawa — to sprawa mieljora

cji. Na okrągu 380000 ha powierzchni (bez dróg, jezior i rzek) powiat słonimski posiada od 20 do 25000 ha nieużytków. Są to błotniste i nienadające się do eksploatacji łąki oraz piaski lotne nadające się do zalesienia, do czego jednak ludność mimo znacznych zaszków na te cele od rządu i samorządu, zachęcić nie można.

Tyle o zagadnieniach gospodarczych. Teraz z kolei przejdę do innych tematów. Zaczne od spraw szkolnych.

Czynnikami hamującym rozwój szkolnictwa na terenie pow. jest brak lokali. Na 120 zgórą szkół powszechnych, 100 rozporządza lokalami zaledwie niedoizbowymi. W warunkach gdy w jednej izbie trzeba розміścić kilka oddziałów szkoły, praca normalnie odbywać się nie może.

Na trudności napatyka też tworzenie wyżej zorganizowanych szkół szcze gólnie 7 klasówek. Przepisy szkolne wymagają pewnego minimum działwy nikającego o określonej przeciętnej gęstości zauczenia. Otóż to minimum przeciętnej gęstości zauczenia jest w bec czterdziestu kilku gów, przypadających na 1 km. kw. w powiecie Słonimskim, wyższe i prawie że nie osiągalne.

Szkół białoruskich w powiecie mamy 5, i nie tamujemy ludności dostępu do nich.

Tak samo tolerancyjnie odnoszą się do języka białoruskiego w pracy podległych mi urzędów jak i samorządu zgodnie z obowiązującymi pod tym względem ustawami. Kto chce, może korespondencje załatwiać z urzędami po białorusku, a gdy przyjdzie do Starostwa i zwróci się po białorusku do urzednika, nikt mu tego za złe nie weźmie. Kwestja języka białoruskiego w szkole znalazła też swoje rozwiązanie w zarządzeniach wydanych przez kura torjum szkolne.

Reasumując powyższe muszę podkreślić, iż najważniejszym zadaniem na szem na ziemiach wschodnich, zadaniem o pierwszorzędem znaczeniu dla Państwa jest wychowanie pokolenia w duchu idei państwowej, wychowania na dobrych obywateli państwa z uwzględnieniem potrzeb kulturalnych i aazych mniejszości narodowych.

W roku bieżącym odbyły się wybory do rad gminnych. Odbyły się one pod hasłem „Najlepsi, najuczciwsi i naj lepsi ludzie do pracy w samorządach“. Nie potrzebuję nadmieniac, że chodziło o ludzi, którzy bez względu na narodowość, stosunek swój do Państwa kształtują w duchu idei państwowej, o której wyżej wspominałem. I w tym mniej więcej kierunku poszły wybory. Mamy w nich spory odsetek inteligencji (ziemiaństwo, nauczycielstwo zawody wyzwolenie), oraz co jest nowością szeregu gmin — kobiety.

Okazują się one bardzo pożyteczne w pracy samorządu gminnego że wymienie tu naprzykład p. Helenę Toksik radną gm. Kuryłowieckiej, która z miejsca poruszyła tak długi dotąd leżącą dziedzinę pracy swej gminy — jak opieka społeczna, i p. Pępkowska, radną gminy i nauczycielkę w gminie Byten skiej przewodniczącą miejscowego kółka rolniczego, która potrafiła przekonać ludność swej wioski co do korzyści wypływających z zalesienia lotnych piasków.

Pozatem ogólnie o powiecie powiedzieć mogę, iż stanowi on koncentrację wszelkich zagadnień typowych zarówno w zakresie kwestji gospodarczych jak i polityczno narodowościowych.

Pozostaje mi na zakończenie nadmienić także, iż konsolidacja ludności pod względem państwowym duże poczyniła kroki naprzód, co zaznaczyło się zwłaszcza od czasu objęcia rządów w Państwie przez Marszałka Piłsudskiego.

— Jeszcze jedno pytanie, panie Starosto, — jak przedstawia się sprawa budowy szosy łączącej Słonim z Wilnem w kierunku na Zdzieciol.

— W naszym programie niema budowy szosy łączącej Słonim ze Zdzieciolom, natomiast jest budowa szosy łączącej trakt Wileński z traktem Białystok — Słonim przez Miedwinowce, Wielką Wola, Dereczyn, Zelwa, t. zw. droga wojewódzka, w części już zszosowana. Znacznej pracy na przestrzeni około 10 kilometrów dokonałimy w tym roku. Na przyszły rok zrobimy więcej i przypuszczam, że w 1931 roku połączymy szosą trakt Wileński z magistrałą Warszawską.

Nowość! **Radio Model 1930 r.**

Trzechlampowy ekranowy odbiornik co do mocy zasięgu i selektywności zastępuje 5—6 lampowy. Ekonomiczny, tani i łatwy w obsłudze.

**Wileńska Pomoc Szkolna**  
Wilno, Wileńska Nr. 38.

# Czem rodzice grzeszą przeciw własnym dzieciom

Odczyt wygłoszony przez p. Ludwika Szwykowskię w dniu 6 grudnia.

Myląc część społeczeństwa z trwoga patrzy na wciąż obniżający się poziom moralności naszej młodzieży i szuka sposobów walki z szeregami zła. Na dobie jest sprawa opieki pozaszkolnej, prowadząca dyskusję, mnożą projekty w jaki sposób ochronić młodzież od złych wpływów życia powojennego.

Jednakże, aby skutecznie walczyć ze złem, należy dokładnie poznać jego przyczynę. Cóż więc jest źródłem niepokojącego nas zjawiska?

Otóż, zdaniem moim, winni tu są przede wszystkim sami rodzice dzisiejsi, ogromny odsetek których w zupełności nie nadaje się na wychowawców, we własnym domu stwarzając środowisko częstokroć gorsze, w tym domu, atmosfera którego kładzie swój odcisk na tak delikatnym i wrażliwym aparacie, jakim jest młodociany umysł dziecka, o czem zbyt często, niestety, starsi nie pamiętają i wpływ którego na całe życie zawiązuje na charakterze dziecka. Musimy przynajmniej być świadkami, że wielu jest takich a przecież nie da się zabrać dzieci od internatów, aby je uchronić od wpływów domowych.

Są jednak rodzice i innego rodzaju, ci nie dają sami złego przykładu dzieciom, są do statecznie rozwinięci pod względem etyki i boleją nad jej brakiem u dzieci. Takie rodziny powinne najwięcej nas interesować, gdyż jest ich ogromna ilość.

Jakże się stało, że pomiędzy dwoma pokoleniami utrwaliła się przepaść a znajdujący się na przeciwnych jej brzegach nie mogą się porozumieć, nie mogą znaleźć wspólnego języka? Kto to przyczynił do tego?

Otóż wykopał ją lenistwo, brak zastanowienia się nad doniosłością tak poważnego dzieła jakim jest wychowanie przyszłych obywateli Państwa Polskiego, wykopała ją przepęta rezygnacja. W iluz to wypadkach matka, zajęta życiem własnym od niemowlet wa już powierza dzieło swoje osobom obcym i tu, już przy kolebce, zaczyna tworzyć się przepaść, która wciąż będzie się pogłębiała. W innych rodzinach znowu matka pracuje poza domem, wraca zmęczona, nie czuje się w siłach zająć się dziećmi, więc poprzestaje na pieczętowanie, czasem dziecko skarci — i znów jest ono pod wpływem przynajmniej otczości. A w następstwie — lamente...

Cóż jednak robić, żeby zapobiec tworzeniu się tej przepaści, tego rozdziewku pomiędzy rodzicami a dziećmi? Trzeba od kolebki już zdobyć zaufanie dziecka i w dalszym ciągu na zaufanie to zasłużyć! I tylko gdy powstanie nienaruszalna duchowa łączność, użnanie autorytetu — wtedy żadne złe wpływy zewnętrzne nie będą strasne. Tam, gdzie „dom” stoi na wysokości, dzieci pozostają niepokornie zarazem nie bacząc na wszelkie wpływy postronne. Tak chowane dzieci nawet w bardzo młodym wieku usuwają się instynktownie od złego towarzyszywa, a w późniejszym — robią to już świadomie.

Dla osiągnięcia celu, stworzenie środowiska w którym dziecko mogłoby rozwijać się duchowo, trzeba było dobrej woli, wytrwałości, samokrytyki, trzeba chętnie i umieć zastanawiać się nad wieloma rzeczami i umieć nad każdym swoim postępkim, każdym słowem. Dziecko nie może podnieść się do naszego poziomu umysłowego, to my musimy zbliżyć się do niego i robić to nie jako przytrybki obowiązków do spełnienia, lecz z zapałem i miłością. Wielka jest różnica pomiędzy dzieckiem samodzielnym, a dzieckiem puszczonym samopas. Niech mając 9 lat potrafi dzieciak sam przejechać z Wilna do Krakowa, ale nie wolno nam nie wiedzieć, z kim chłopak bawi się na podwórku, lub jakie książki córka czywa pomiędzy podręcznikami. Czy to rzecz o pieki szkolnej? Zaden, najbardziej skomplikowany aparat nadzorczy nie potrafi dokonać tego dzieła — może to zrobić tylko rodzina, czynna miłość rodziców. Nie wolno nam traktować dzieci jak zabawki i mając już dość ich towarzyszywa — odpoczywać od siebie. „Ach, idź już, daj mi spokój!” Czyż nie zbyt często dziecko słyszy to zdanie? Póki jest małe — pójdzie sobie posocic lub nudzić się, lecz gdy podrośnie — nudzić się nie będzie, tylko zamiast chwilowego spokoju — rodzice będą mieli w następstwie zgryzoty.

Z matych, nieznacznych uchybień, wyrasta wielkie zło. Trzeba czuwać, wciąż czuwać, niech to słowo powitania harcerzy brzmi w każdym sercu i nie pozwoli rodzicom przyczynić się do zguby duszy dziecięcej. Gdy by w domu zamiast sporów, nudnej szarości codziennej, było jasne, wesole ciepło moralne, nie ciągnęłyby może tak chłopca do kolegów. Gdyby czuł nad sobą władzę surową, lecz sprawiedliwą, i miłą — być może uszanowałby tu władzę, gdyby nie wdychał z atmosfery domowej zarzeków egoizmu, materializmu — może i stałby się idealistą. „Oni” my — dwa światy. Z jednej strony młodzież — zdemoralizowana, bez idealnych szukająca jedynie uciech zakazanych — z drugiej — starsze pokolenie, bolejące nad tym stanem rzeczy. Ojcowie i dzieci... Lecz jeżeli mamy odważyć spojrzeć rzeczywistości ci w twarz i powiedzieć sobie: „Oni” stającą się coraz niżej — miejmy jeszcze odwagę i powiedzmy sobie: „to są nasze dzieci. myśmy je wychować takimi”. — Nie z własnej złej woli ta młoda roślina wyrosła nędznie i krzywo, a teraz ginie, niszczone przez pasożytów. Brakuje jej widać czystego powietrza i słońca, brakuje mocnej podpory, przy boku której mogłaby wzniesić się prosto do góry. Cóż z tego, że w domu nie było nawet złego przykładu, że i ojciec — i matka żyli jak na porządnym ludzi przystało — żyli i nie wiedzieli, jak obok spacytą się dusza ich dziecka, przez ich własną obojętność i brak autorytetu. Gdy słyszę zgorzone opowiadania o młodych dziewczętach, spędzających po zmroku czas z dziećmi po

łóck swej elegjnie, a tak grobowo zakondolowanego. Spoczął wprawdzie s. p. Jankowski na Górze Literackiej pięknej Rosy wprost mogiły drogiego pieśniarza wielkiego „Lirnika wioskowego” Syrokomli. Na tej Górze gdzie zresztą i inni znani pisarze polscy i muzycy utalentowani i niekiedy artyści malarze spoczęli; jak naprzykład: Mik. Malinowski, historyk; Ant. J. Gniński, bajkopisarz; Marek Sokółowski, gitarzysta; Józef Bałuckiewicz, art. malarz i inni.

Ale co nam po tych grobach, po ich dobranej tu grupie, skoro cziłgodnego pana Czesława brak między nami — wśród żywych. Niestety nie będzie już nam przyświecać dalej kreacjami świetnego swego pióra. Jak rodacy zwiędając Rosję gwoili złozenia kwiecia na świeżej mogile naszego pisarza, wypatrywać będą godnego jego zastudze cmentarne go pomnika. Ciekawe, jacy to ludzie, tak niedawno jeszcze pracujący w Wilnie, a równieśnicy s. p. Czesława Jankowskiego spoczęli ostatno przed nim na Rosnie. Otóż n.p. mają tu swe nagrobki trzej współinicjatorzy s. p.

Jankowskiego w założeniu Wiln. T-wa Przyj. „Nauk. s. p. Józef Wontil, ma on pięknie pomysłany nagrobek obok kaplicy), s. p. prałat Jan Kurczewski (neopodal Montwiłła wznosi się skromny pomnikczek pierwszego prezesa T-wa Przyj. N.), wreszcie s. p. dr. Ludwik Czarkowski, (nasz nieodżałowany wiceprezes T.P.N.) rychło się doczekał ładnego nagrobka, wzniesionego przez wileńskie towarzystwa Prz. Nauk. i Lekarzy Polaków, a wznosi się on tuż za Górką Literacką.

Z pośród rowieśników Jankowskiego, a znanych i bardzo zasłużonych działaczy wileńskich wymienić tu musimy: s. p. Tadeusza Wróblewskiego, twórcę wielkiej Biblioteki im. Eus. i Em. Wróblewskich i s. p. Wacława Makowskiego, prezesa Związku księgarzy wileńskich.

Z pośród poetów, którzy w różnych czasach znaleźli na Rosnie swą spokojną uchronę, to oprócz Ludwika Kondratowicza i Cz. Jankowskiego, mamy tu przede wszystkim tak drogi rodakom grobowiec, Ojca Juliusza Słowackiego, prof. Euzebjusza, zmarłego przed 115 laty; dalej są tu mogiły dwóch poetów satyryków wileń-

# Przesilenie na stanowisku prezydenta Grecji

ATENY, 10—12. Pat. Prezydent republiki podał się do dymisji. Przyczyną tego jest zły stan zdrowia.

# Przygotowanie do drugiej Konferencji Haskiej

Zebranie komitetu prawników

BRUKSELA, 10.XII. PAT. Zebrał się komitet prawników, powołany do życia na podstawie protokołu haskiego. Komisja prawnicza, obradująca nad planem Younga, ulokowana została na polecenie premiera Jaspara w gmachu ministerstwa spraw zagranicznych.

# Gwałtowna burza szaleje nad Atlantykiem

AMSTERDAM, 10.XII. PAT. Na całym wybrzeżu szroży się gwałtowna burza. Od wielu statków przyjęto sygnały, wzywające pomocy.

71 marynarzy w nurtach morza

PARYŻ, 10.XII. „Le Journal” oblicza, że w czasie ostatniej burzy na wybrzeżach La Manche i oceanu Atlantycznego zginęło 71 marynarzy.

# Sfraszna katastrofa kolejowa

10 trupów, 75 rannych

NAMUR, 10—12. Pat. Pociąg—express wykołcił się, wjeżdżając na dworzec tujejszy. 17 osób zostało zabitych, a 75 odniosło rany.

Szczegóły tej katastrofy przedstawiają się następująco: Zaraz za stacją Gemoux hamulce lokomotywy zacięły się, skutkiem czego pociąg zaczął staczać się w coraz to większą pochyłość i wpadł w szalonym pedzie na dworzec w Namur, gdzie lokomotywa wykołczyła z szyn i przewróciła się pociągając za sobą 3 wagony, które zostały doszczętnie rozbite.

Do godziny 1 po południu z pod gruzów wydobyto 10 trupów i 75 rannych.

# Czyżby to „wampir z Düsseldorfu”

BERLIN, 10 XII. PAT. W jednym z przytułków dla bezdomnych pod Berlinem aresztowany został ubiegłej nocy niejaki Nestroy, który wśród podejrzanych okoliczności znikł nazajutrz po zamordowaniu Marji Hahn z Düsseldorfu. Po wykryciu morderstwa policja poszukiwała bezskutecznie Nestroy'a. Pewne okoliczności przemawiają za tem, iż on właśnie był mordercą Marji Hahn.

MYDŁO TOALETOWE „HERKULES”

SAVON HERCULES

**Fornarina**

WARSZAWA

**Oddział P. K. O. w Wilnie**

W połowie grudnia r. b. zostanie uruchomiony Oddział P. K. O. w Wilnie przy ul. Mickiewicza Nr. 7.

Czynności tego Oddziału obejmować będą:

OBROT OSZCZĘDNOŚCIOWY, DZIAŁ UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE oraz WPLATY NA KONTA CZEKOWE P.K.O.

**WIELKĄ ŚWIĄTECZNĄ WYPRZEDAŻ**

po cenach znacznie niższych

**DH W. i E. Szumański**

MICKIEWICZA Nr 1.

# Małżeństwo Agi Khana

(ZK.) Od pewnego czasu mieszkańcy Aix-les-Bains, śledzą z wielkim zainteresowaniem publikację o mających się odbyć ślubach w urzędzie stanu cywilnego, mając nadzieję dowiedzieć się z tej listy dokładnej daty o mającym się odbyć w najbliższych dniach ślubie Agi Khana z panną Andrzeją Carron skromną francuską pracowniczką w Aix.

W chwili obecnej nadchodzą do księcia Agi Khana stopy listów, z propozycjami zakupu wspaniałej biżuterii i starych koronek, na prezent ślubny dla młodej małżonki, oferenci zachwalają swój towar jako iście książęce podarki. Prócz tego nie mniejsza ilość nadchodzących listów zawiera prośby o pomoc i wsparcie. Dotychczas nie wiadomo jak Aga Khan reaguje na te supliki, są jednak pewne dane pozwalające przypuszczać, że dla uczczenia uroczystości weselnych, przeznacza on milion franków na rozmaite instytucje społeczne w Aix.

Wspomina się tam również o projekcie ofiarowania rządowi sowieckiemu w Moskwie 3 mitraljez, które mają być symbolem łączności francuskiej młodzieży komunistycznej z Moskwą, będącą dla nich symbolem idealnie rządzonego państwa, a zarazem dar ten ma dać do zrozumienia bolszewikom że młodzież francuska potępiająca z zapałem burżuazyjny militarizm, jest już dojrzałą i gotową do rozpoczęcia rewolucji.

Cel tego balu widać z powyższego zupełnie jasno, który bynajmniej w niczem nie przypomina zabawy, ale jeszcze mniej zabawnie przedstawia się fakt, że na całej przestrzeni Francji jest rozslanych dużo takich jacek komunistycznych myślących i działających w podobny sposób. Dziwić się też należy że przedstawiciele władzy, nie rozważają nad nimi ścisłej kontroli.

**POŻYCZKI**

ze spłatą na 12 mies. wydaje.

Wkłady i dobre oszczędności

przyjmuje na wysokie oprocentowanie

Spółdzielcza Kasa Kredytowa Wilno, Dominikańska 17. front.

**MASQUE ROUGE**

najmłodniejsze perfumy i puder

ROUGE REDOUTE

pomadka do ust, gwarantowanie nieskończonej trwałości.

Marcel Guerlain PARIS

**Przyhodnia** dla dzieci szkół średnich i powszechnych (ul. Wielka 3)

**Zawiadania** ze z dniem 10 grudnia r. b. rozpoczyna się przyjęcie chorych z wadami mowy i głosu

Godz. przyjęć: od 2—4 pp. prócz niedziel i świąt.

**Zanim kupisz fowar zagraniczny — obejrzyj fowar krajowy**

# Na Rosnie w listopadzie

(z przypomnień i refleksji).

... Lecz drogi Panie, ty co straż

Trzymasz nad mogiłami, Może mi kącik jaki dasz Na Rosnie—między Wami. Bo żyć potrafisz wszędzie—lecz Nie wyobrażam sobie Aby możliwa była rzecz Wśród obcych, leżąc w grobie. Do zobaczenia w Wilnie. Tam Wśród krzyków... gdzie piasztęta, Świergocą... gdzie dom wszystkim nam

Da miejsca ziemia święta. Cytuję oto ustęp końcowy z wierszowanego „Postania”, które otrzymałem od Czesława Jankowskiego z Zakopanego w listopadzie 1922 roku.

Tak więc stało się zadość woli nieodżałowanej pamięci poety, że spoczął na swej wymarzonej Rosnie, tak jednak przedwcześnie, bo talent jego niepożyty o wiele dłużej mógł służyć jeszcze umiłowanemu społeczeństwu, niż te ślędm lat, od daty smutnego wiersza brzmiącego i w ca-

łóck swej elegjnie, a tak grobowo zakondolowanego. Spoczął wprawdzie s. p. Jankowski na Górze Literackiej pięknej Rosy wprost mogiły drogiego pieśniarza wielkiego „Lirnika wioskowego” Syrokomli. Na tej Górze gdzie zresztą i inni znani pisarze polscy i muzycy utalentowani i niekiedy artyści malarze spoczęli; jak naprzykład: Mik. Malinowski, historyk; Ant. J. Gniński, bajkopisarz; Marek Sokółowski, gitarzysta; Józef Bałuckiewicz, art. malarz i inni.

łóck swej elegjnie, a tak grobowo zakondolowanego. Spoczął wprawdzie s. p. Jankowski na Górze Literackiej pięknej Rosy wprost mogiły drogiego pieśniarza wielkiego „Lirnika wioskowego” Syrokomli. Na tej Górze gdzie zresztą i inni znani pisarze polscy i muzycy utalentowani i niekiedy artyści malarze spoczęli; jak naprzykład: Mik. Malinowski, historyk; Ant. J. Gniński, bajkopisarz; Marek Sokółowski, gitarzysta; Józef Bałuckiewicz, art. malarz i inni.

Ale co nam po tych grobach, po ich dobranej tu grupie, skoro cziłgodnego pana Czesława brak między nami — wśród żywych. Niestety nie będzie już nam przyświecać dalej kreacjami świetnego swego pióra. Jak rodacy zwiędając Rosję gwoili złozenia kwiecia na świeżej mogile naszego pisarza, wypatrywać będą godnego jego zastudze cmentarne go pomnika. Ciekawe, jacy to ludzie, tak niedawno jeszcze pracujący w Wilnie, a równieśnicy s. p. Czesława Jankowskiego spoczęli ostatno przed nim na Rosnie. Otóż n.p. mają tu swe nagrobki trzej współinicjatorzy s. p.

Jankowskiego w założeniu Wiln. T-wa Przyj. „Nauk. s. p. Józef Wontil, ma on pięknie pomysłany nagrobek obok kaplicy), s. p. prałat Jan Kurczewski (neopodal Montwiłła wznosi się skromny pomnikczek pierwszego prezesa T-wa Przyj. N.), wreszcie s. p. dr. Ludwik Czarkowski, (nasz nieodżałowany wiceprezes T.P.N.) rychło się doczekał ładnego nagrobka, wzniesionego przez wileńskie towarzystwa Prz. Nauk. i Lekarzy Polaków, a wznosi się on tuż za Górką Literacką.

Z pośród rowieśników Jankowskiego, a znanych i bardzo zasłużonych działaczy wileńskich wymienić tu musimy: s. p. Tadeusza Wróblewskiego, twórcę wielkiej Biblioteki im. Eus. i Em. Wróblewskich i s. p. Wacława Makowskiego, prezesa Związku księgarzy wileńskich.

skich: Faustyna Łopatynskiego, który jak może mało komu wiadome, był niegdyś znanym i koncertującym niejednokrotnie u nas skrzypkiem, a swego czasu umiłowanym współbiedzielnikiem Syrokomli, oraz Wincentego Chełmińskiego, niegdyś kierownika literackiego wileńskiej firmy księgarskiej Elizy Orzeszkowej i sp. k; ten ostatni był szwagrem s. p. Wacława Makowskiego, z którym w pomienionej księgarni w latach 1879—1882 współpracował.

Neopodal grobowek Chełmińskich znajduje się nagrobek s. p. Antoniego Łazarowicza, również wierszopisa wileńskiego i pierwszego badacza cmentarza Rosy. (rękopis pracy odośnoje posładam).

Do najwybitniejszych literatów, a do nich zaliczyć należy przede wszystkim spoczywającego na Rosnie powieściopisarkę Emmę z Jeleńskich Dmochowską, należącego swego czasu i autor głośnych powieści psychologicznych, Ludwik Szyrmer, pochowany na Rosnie w r. 1886. Ma on tu nagrobek z którego widać, że i żona jego Eleonora, pod której imieniem ogłaszał swe utwory, tu również potem spoczęła.

S. p. generał L. Szyrmer umarł nie w Petersburgu, jak gdzieś o nim wyczytałem, lecz w Landwarowie pod Wilnem, na letniku. Pochowany został z honorami wojskowymi; za to nikt z obecnych z pośród inteligencji osób nie wiedział jakiego to współziomka odprowadzają do grobu po nabozęństwie, odbytem w kościele po Dominikańskim. Nikt przy tem, z wybitniejszych jednostek wileńskiego społeczeństwa, nie złożył wówczas szanownej wdowie kondolencji. Mieszkała ona wtedy, pomnę, przez czas krótki w hotelu Abramowicza przy ul. Sadowej (dawniej Strumiłtowskiej). Dystygnowana i bardzo miła staruszka pani Eleonora Szyrmerowa uprzejmie proponowała kreślącemu te wyrazy zajęcie się resztkami spuścizny literackiej po mężu.

W tym celu jednak skierowałem p. Szyrmerową do Warszawy, do żyjących podówczas znanych pisarzy: Wincentego Korotyńskiego i Adama Pługa. Ostatecznie Piotr Chmielowski pięknie zobrazował w monografii, tworząc pisarską cenionego w swoim czasie autora „Kataleptyka”, „Nocy bezsennej”, „Nieboszczyka Pantofoła” i t. d.

L. Szyrmer był profesorem-kolegą w Akademii Wojskowej petersburskiej znanego ministra, Milutina, zaś dawniej jeszcze, bo w epoce powstania Listopadowego, brał udział w walkach o Niepodległość Polski o tym ostatnim szczególe, niestety nie wiedzieli nic wileńscy oficerowie-Polacy, uczestniczący w ceremoniale pogrzebowym gen. Szyrmera. Z rozmowy z nim przekonałem się również, że nie nie słyszeli o Szyrmerze, jako o pisarzu polskim.

Natychmiast po pogrzebie Szyrmera posłałem do petersburskiego „Kraju” zwięzłą biograficzną notatkę, na podstawie słów wdowy po naszym pisarzu skreślonej. Przekrędujący ją potem liczne pisma polskie.

Nagrobek L. Szyrmera poniżej kaplicy cmentarnej mieszczącej się (koło muru obwodowego) jest niebawmie pomyslanym pomnikiem z odpowiednim godłem i napisem na nim wyrzeźbionym, stanowiącym wyjątek z tegoż z jego opowiadań psychologicznych.

Sullmczyk.

— Zarys nauki organizacji sił zbrojnych. Mir. dypl. Roman Staryński, Warszawa 1929 r. Wojskowy Instytut Naukowy. Wydawnictwo. Cena 6 zł.

— Omawiana książka jest jedyną aktualną pracą z zakresu organizacji sił zbrojnych. Uwzględnia ona zarówno stan obecny organizacji wojskowej jak i jej historyczny rozwój. W szczególności traktuje o systemach tworzenia sił zbrojnych w czasie pokoju, o organizacji jednostek wojskowych wreszcie osobny rozdział poświęcony jest siłom zbrojnym morskim.

Autor tej pracy wieloletni pracownik na niwie organizacji wojska oraz wykładowca tego przedmiotu w szeregu szkół i kursów wojskowych potrafił omawiając temat bardzo szeroko (około 300 stron dużego formatu) i gruntownie dostosowując jego zakres do programu nauki organizując w szkołach wojskowych.

Ze względu na wartość tej pracy Pan Wiceminister Spraw Wojskowych zezwolił na używanie jej w szkołach i formacjach wojskowych.

Podkreślenie ten jest konieczny dla wszystkich interesujących się dziedziną organizacji wojska, a już niezbędnym wprost dla każdego oficera.

**KOMUNIKAT;**

Wileńskiego Tow. Przeciwożruczliczego

Na 3/4 miliony chorych Polska posiada zaledwie 124 przychodnie przeciwżruczlicze, Francja zaś 600, a Niemcy 3000! Oto gdzie toczy się prawdziwa walka z żruczlicą! Obywatelu, twoim obowiązkiem jest przyjąć udział w tej walce, a więc popieraj „Dni Przeciwożruczlicze”, zajądaj i kupuj nalepki przeciwżruczlicze.

# KRONIKA

**ŚRODA**  
**11 DZIŚ** Wschód sl. g. 7 m. 34  
 Zachód sl. g. 14 m. 49.  
**Damatego**  
**Jutro**  
**Aleksandra**

Spostrzenia meteorologiczne Związku Meteorologii U. S. B.  
 z dnia 10 — XII 1929 r.

Ciśnienie średnie w m.	756
Temperatura średnia	+13°C
Opad zado- bę w m. m.	0,5
Wiatr przeważający	Południowy
U w a g i :	pochmurno, deszcz.
Minimum za dobę × 10C	
Maximum za dobę × 50C	
Tendencja barometryczna	wzrost ciśnienia.

## KOSCIELNA

— (k) Z parafii Ostrobramskiej. W niedzielę dn. 15 grudnia Koto Dramatyczne Ostrobramskiej urzędują w sali Ogólna koleją (ul. Kolejowa 19) dwa przedstawienia w celach charytatywne — społecznych.

## URZĘDOWA

— (y) Audjencje u p. wojewody. P. wojewoda Raczkiewicz przyjął wczoraj p.p. Przewłocką i Borkiewiczową, które przybyły z parafii p. wojewody na otwarcie w dniu 14 grudnia o godz. 13 przedszkółka w Niemienszczyźnie, oraz na zjazd Ziemiaków, który odbędzie się tego samego dnia 14 m. o godz. 16 w do mu przy ul. Zawalnej Nr. 9 w Wilnie.

P.p. Jasińskiego i Marciniowskiego, którzy przybyli w imieniu zarządu Sokola zaprosić p. wojewodę na pokaz gimnastyki Sokola. Potem złożył wizytę p. wojewodzie p. Zuchowicz, który objął czynności prezesa Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie.

— (o) Posiedzenie Okręgowej komisji Ziemińskiej. Jak się dowiadujemy najbliższe posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemińskiej w Wilnie odbędzie się w dn. 18 i 19 grudnia. Porządek dzienny jeszcze nie został ustalony.

## MIĘSKA

— (o) Nowy kierownik wydziału opieki społecznej Magistratu. Zgodnie z opinią sądu konkursowego został powołany przez Magistrat na stanowisko kierownika wydziału opieki społecznej kpt. rezerwy WP p. Edward Majewski, który z dniem wczorajszym objął urzędowanie.

— (o) Choroby zakaźne w Wilnie. Według danych wydziału zdrowia Magistratu w ubiegłym tygodniu zachorowało w Wilnie: na tyfus brzusny 14 (1 zm.), ponicie 17 (1 zm.), błonica 7, odrę 146, ospę wietrzną 9, różę 1, krztusiec 6, gruźlicę 11 (3 zm.) grype 4, czerwonkę 1, razem 216 osób, z których 5 zmarło

## UNIWERSYTECKA

— Wileński Towarzystwo Filozoficzne. Na posiedzeniu naukowym, które odbędzie się w czwartek dn. 12 grudnia br., o godz. 8 w Seminarjum Filozoficznym Uniwersytetu, prof. dr. Tadeusz Czełowski wygłosi odczyt p.t. „Nowe książki”. Wstęp wolny dla członków Towarzystwa i wprowadzonych gości.

## KOMUNIKATY.

— Naukowe posiedzenie Oddziału Wileńskiego Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika. We czwartek dn. 12 m. o godz. 7 m. 30 wieczorem odbędzie się w lokalu Wil. T-wa Leksarskiego (Zamkowa 24) posiedzenie naukowe Oddziału Wileńskiego Polskiego T-wa Przyrodników im. Kopernika, na którym prof. dr. Wacław Lastowski wygłosi odczyt p.t. „Wartość spostrzeżeń fenologicznych w związku z lokalnymi warunkami klimatycznymi i wegetacyjnymi”.

— Ośrodek Neurologiczny (ul. Żeligowskiego 1 m. 21, w lokalu poradni „MENS”), czynne są sekcje: 1) sekcja psychiatrycznej opieki pozaszpitalnej; a) udziela wszelkiego rodzaju porad i informacji rodzinom, mającym psychiczne choroby, b) tylko po uprzednim porozumieniu z lekarzami poradni rodzinna może przybyć z chorem do poradni, ewen. tamże lekarz poradni odwiedzi chorego w miejscu jego zamieszkania, c) wszelkiego rodzaju informacje i porady, w tem i lekarskie, udziela się niezamówionym — bezpłatnie, d) sekcja jest czynna narazie 2 razy tygodniowo — wtorki i czwartki od 2 — 3 pp. pod względem naukowym — lekarskim sekcja jest w kontakcie z kliniką psychiatryczną U. S. B. i prowadzona jest przez Lekarzy tejże Kliniki.

2) sekcja poradnictwa dla „przedenerwów”

**„KONTINENTS”**

NAB. OD „PROWODNIKA”

**ŚNIEGOWCE I KALOSZE TRWAŁE I ELEGANCKIE**

Grand Prix Paris 1927  
 Gold medal Paris 1927  
 Grand Prix Libau 1926, 1927  
 Grand Prix Miatau 1927  
 Gold medal Riga 1927  
 Wilno 1928

JAKOŚĆ GWARANTOWANA.

**Wielki wybór gatunków LUKSUSOWYCH**

ŻADAJCIE WSZĘDZIE.

Przedstawicielstwo i skład fabryczny

**Beia TROCCY** Wilno, ul. Niemieck 29 Tel. 625.

puje, czego najlepszym dowodem, że w ostatnim tygodniu na całym terenie woj. wileńskiego zgłoszono zaledwie sześć wypadków.

— (y) Odra najmłodniejsza dziś choroba. Epidemia odry mimo akcji w kierunku jej zniszczenia rozwija się systematycznie. W ostatnim tygodniu zgłoszono na terenie woj. Wileńskiego 567 nowych wypadków zachorowań. W samem Wilnie zachorowało 157 osób, pow. brasławskim — 148, dziśnieńskim — 80, mołodeczańskim — 60.

Inne epidemie zostały opowiedane: dur brzuszny ujawniono w 14 wypadkach, dur plamisty — 5, krztusiec — 55.

## Z SĄDÓW

### BEZTERMOWE WIEZIENIE ZA ZABÓJSTWO KREWNIKA.

W lutym ub. roku zamordowany został we wsi Osowo gm. bielięckiej Aleksander Kamiński. Śmiercionośny strzał padł przez okno i przez długi czas bieżono się nad rozwiązaniem tej ponurej zagadki.

Od czegoż jest jednak policja. Badając mieszkających wsi oraz historię życia zamordowanego zebrano materiały dowodzące, że zbrodnia była dziełem Anny Kamińskiej jej syna Stefana, Stefana Łukaszewicza i Antoniego Zubryka. Zbrodnia była zgry uplanowana. Jak zawsze w podobnych wypadkach rozgrywać się miało wsi chodząco o tępizemnie po zabitym. Jak zawsze niemal na widowni znalazła się niewierna żona, ten trzeci i „pokrzywdzony” syn.

Uplanowana i obmyślona zbrodnia wykonała została w sposób pozwalający policji wpaść na trop.

Nastąpiło aresztowanie poszukiwanych i sprawa skierowana została do sądu.

Wileński Sąd Okręgowy bawiąc na sesji wyjazdowej w Lidzie rozpoznawał tę sprawę i na mocy materiału dowodowego skazał Annę i Stefana Kamińskich oraz Stefana Łukaszewicza na beztermowe ciężkie więzienie. Zubryk został całkowicie uniewinniony.

## TEATR I MUZYKA.

— Teatr miejski na Pohulance. Dziś po raz drugi głośna sztuka Gordina „Mirra Eros” która na premierze odniosła wielki sukces artystyczny i zdobyła ogólne uznanie. Nakołmi artystki polska Wanda Siemaskowa w roli tytułowej tworzy prawdziwą kraczkę, wywołując niezatarte wrażenie. Sztuka otrzymała nową wystawę według projektów W. Małkowskiego. Podniosły nastrój wytworzyła piana chóru synagogałowego.

— Teatr miejski w Lutni. Wielki wioćzoń. Występ Parnellów. Dziś znakomici artyści baletu Opery Warszawskiej Feliks i Nina Parnelowie wraz z uroczą solistką baletu B. Karczmar ewiz wystąpią w teatrze miejskim Lutnia w nadzwyczajnym wioćzoń rze baletowym. Jest to rzadka sposobność ujżenia tych świetnych artystów w najwieszszych kreacjach choreograficznych, ktorimi zachwycałi Paryż, Londyn, a ostatnio Barcelo ne. Jak wiadomo p. Feliks Parnell powołany został przez Dyrekcję teatrów miejskich w Warszawie na stanowisko głównego baletmistrza celem reorganizacji baletu Opery Warszawskiej. Program dzisiejszego wioćzoń ru niezwykle bogaty i urozmaicoony zapowiadają: „Bacchanale”, „Saint — Saen sa”, „Rapsodie” „Liszt”, „Zawieruchę” Lewandowskiego, „Walc” Chopina, „Tance marynarzy” Nansen, „Torreadore” Romera oraz kompozycje baletowe do muzyki Drigo, Gaune, Burgmullera i in. Akompaniament: K. Kompanjcz. Bilety w kasie Teatru Lutnia dziś od 11 bez przerwy.

## PO POCHYLEJ DRODZE.

Coraz slyszycy się o króciowych nadużyciach w tym czy in. urzędzie. Tu celnik wszedł w porozumienie z kupcami i pomagał w szmuglowaniu towaru niemieckiego, tam urzędnicy bankowy „wystawili” czek na kilka tysięcy dolarów, tam znów inkasent ułonił się z grubą kwotą.

Kradnąca ludzie, którzy i bez tego mogą żyć w dostatku oszczędnie wydając uczciwie zapracowany grosz nie wiec dzwignie, że nie jeden z maluczkich, obarczonych duża rodziną a zarabiających mało „pomoga” sobie.

Najwięcej takich wypadków zdarza się nie stety na poczcie. Pakiety wartosciowe i listy od przysiołowych ciotek amerykańskich niejednemu do okazji ile chcą.

W Ciumoch wożny urzędu pocztowego w Hodończkach puścił się na taki właśnie kawał. Z listu adresowanego do Turlo wyjął banknoty, a kopertę wyrzucił. Sprawa wydała się i niefortunny wspólnik p. Turlo trafił do kozy, a następnie do sądu.

Mimo szczerego przyznania się do winy, sąd uznał za możliwe ukarać początkującego przestepcę — dla postrachu — łagodnie wyznaczając mu karę 6 mies. więzienia. (y)

## SPORT

### „Ognisko” na szarym koniu.

Zmagania się mistrza piłkarskiego naszego okręgu — Ogniska, o wejście do Ligi wykazywały, niestety, że Ognisko nie dorosło jeszcze do poziomu extra-klasy.

We wszystkich spotkaniach swoich bądź to na własnym boisku, bądź na cudzem, przegrało zdecydowanie.

Obserwując grę Ogniska, b. ofiar, a chwilami nawet ładną musielimy dojść do przekonania, że zarówno L.T.S.G., Napród czy Lechia, wygrały zasłużenie. Ognisko, posiada naprawdę kilku niewątpliwie dobrych graczy, na ogół jednak nie jest zespołem o wysokim poziomie techniki i pozbawionem błędów.

Niedzielne spotkanie Ogniska z Lechia w Lwowie zakończyło się porażką w stosunku 3:0. — Lechia, grająca jak twierdziła cała prasa, poniżej swojej formy, zwyciężyła bez trudu.

Dziś już pewnie jest, że w tabeli rozgrywek o wejście do Ligi Ognisko zajęło ostatnie miejsce.

Ciekawe, jak przedstawiałyby się sytuacja, gdyby mistrzem okręgu była drużyna 1 pp. Leg. lub Makabi? (y)

## CO GRAJĄ W KINACH?

Piccadilly — Intrygant (Emil Janings)  
 Hollywood — Powrót z niewoli.  
 Wanda — Pat i Patach jak bohaterowie.  
 Lux — Ramona.  
 Eden — Klub czarnej ręki.  
 Słofos — Paneczka Katarzyna II.  
 Mięskie — W nogoni za diamentem.  
 Światowid — Dojar, serce i przypadek.  
 Ognisko kol. — Przedwiośnie.  
 Heljos — Księżniczka Olga.

— (y) Katastrofa na szlaku kolejowym Lida — Skrzybowce. Przed kilku dniami na szlaku kolejowym Lida — Skrzybowce miała miejsce katastrofa. Pociąg Nr. 816 najeżdżał na przejeżdżającą r. m. Koń został zabity, jadący zaś furmanka Konstanty Gomza, że wsi Ignatkiwce ranny. Rannego przewieziono tym samym pociągiem do Wołkowyska gdzie umieszczono go w szpitalu.

Jak ustalilo śledztwo katastrofa spowodowana była tem, że Gomza zasnął i nie mógł przez to zauważyć zbliżającego się pociągu.

W tym samym dniu na szlaku Postawy — Worapajewo trafił pod pociąg Kajetan Sinica Po upływie kilku godzin zmarł on.

— (c) Kradzież aparatu do mierzenia energii elektrycznej. W piwni przy ulicy Wileńskiej 3 skradziono ze stolika aparat do mierzenia energii elektrycznej wartości 110 zł. Kradzieży dokonano podczas gdy w lokalu bylo kilka osób.

— (c) Kradzież garderoby. Bronisława Szadujkisz (Tatarska 26) skradziono z mieszkania garderobe wartości 300 zł. Złodzieży dostali się do mieszkania podczas nieobecności domowników.

— (c) Ucieczka aresztowanego. W sprawie w dzień koto teatru w Pohulance p. Januszkiewicz Konstanty (Bołtuz 20) oskarżony o kradzież w sklepie Mowszy Margolis przy ul. Il Jatkowej 9.

Januszkiewicz zbiegł w drodze do sądu grodzkiego z więzienia stefanowskiego.

— (c) Katastrofa autobusowa na linii Wilno — Oszmiana. W ubiegłym poniedziałek wieczorem na szlaku Wilno — Oszmiana miał miejsce wypadek samochodowy.

Na 5 km. od miasteczka Międziki jadący

## Profesj wileńskich urzędników skarbowych przeciwko demagogii partyjników

Organizacje urzędnicze, niebiorące udziału w kongresie, dotknięte do Związku demagogiczną treścią listu p. marszałka Sejmu Ignacego Daszyńskiego, wystosowanego do kongresu pracowników państwowych, z treści którego mogłoby wynikać, iż nie przyjęty udział w kongresie jako szczęśliwi wybrańcy, odpiarają z najwyższym oburzeniem powyższą insynuację i stwierdzają raz jeszcze, że udziału w kongresie nie wzięły wyłącznie ze względu na polityczny jego charakter. W akcji rzeczowej i poważnej o poprawę bytu pracowników państwowych bierzemy udział. Za to —

ani akcję nie możemy jednak uznać ani obdylego niedawno kongresu, ani tem mniej niepoważanej ingerencji marszałka Sejmu, podyktowanej nie rzetelną troską o poprawę bytu urzędniczych, lecz wyłączenie względami partyjno-demagogicznymi i chęcią wygrywania atutu urzędniczego w walce politycznej z rządem.

Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych Rzeczypospolitej Polskiej, Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych z Wyszkoleniem Akad. i Stowarzyszenie Urzędników Kontroli Skarbowej.

## Na srebrnym ekranie

## CHODZĘ PO MIESIĘCIE.

### „POWROT Z NIEWOLI” — „HOLLYWOOD”.

„POWROT Z NIEWOLI” — „HOLLYWOOD”.

Jakoż zaraz po wojnie światowej, wielką popularnością cieszyły się obrazki — karykaturki przedstawiające powrót do domu, z wojny — landszturmisty niemieckiego.

Zwłaszcza jeden z tych obrazków utkwił mi w pamięci. Przedstawiał otłego „bosza” z fajką w zębach, z tornistrem na plecach z chlebakiem przy boku, wstępującego w prog domowy i zastającego tam jego żonę, jej starą, pocziwając Gręte, otoczoną jej dziećmi, a obok niej... młodego francuskiego żołnierzyka z niemowlęciem na rękę, z wielką lajdacką miną.

Kogoż to pod swój ówłok schwycił karykaturzysta, we francuski mundur przedtem go ubrawszy? Otóż schwycił jeńca wojennego którego rezerwista niemieckiego przydzielono, by jej mieć w gospodarstwie zastępową.

I trzeba było widzieć minę tego „bosza”. Malowało się w niej nie więcej, tylko zdziwienie z powodu tego nieoczekiwanego powiększenia rodziny. Nic więcej, powiadam, i to może właśnie było w tej tragedii najkomiczniejszego.

Krążyło wiele, jak zauważyłem, na ten właśnie kom go wyżej poruszył, temat, karykatur. Jedną od drugiej była lepsza. Jedną przed drugą publiczność bawiła.

I nagłe znikły gdzieś. Dziś dobrzeby się ich naszkardzić trzeba było, aby znaleźć. Zapomniało o nich a zapomniano dlatego, że aktualność ich minęła, że to, co tak wyraziście i na dobre kiedyś przedstawiały, dziś do przeszłości odległej należy.

Takie to mimiatyczne to posiada obraz, co na Hollywood’cie ekran wstąpić właśnie. Niczem to jednak nie osłabia jego wartości, ciekawości jego treści i tego zainteresowania, z którym się na niego patrzy.

Choć doszukam się wspólnoty tła, „Powrotu z niewoli” temi naprawdę śmiesznie mi karykaturami pojęwonnemi, niech nikt nie myśli, że znalazłem w nim można wesołość, czy choćby bodaj śmiech przytężyć.

Uczuc wesołości, które budzi zazwyczaj maż, któremu przypięto „rog”, w wrażeń, z „Powrotu z niewoli” nie doszukam się w sobie.

Przeciwie film ten daje tyle myślnych i nastrojowych wrażeń, jak mało który, a że reżysero skrojony jest zgrabnie, przeto ani domyśleć się pozwala swego zakończenia.

W fabule mówi się o dwóch jeńcach niemieckich, osadzonych w głębokiej Syberji. Łączy ich najtrwalsza przyjaźń, bo w niedoli poczuli. Jednego z nich gryzie tęsknota za żoną. Tęsknota ta sprawia, że decyduje się on na ucieczkę. A towarzyszy? Czyż dobry przyjaciel może go opuścić w takiej chwili?

Wedrują tedy razem i nieszcześnie chce, że tego właśnie, tęskniącego za żoną (drugi jej niema) chwytą pogoń. Dostaje się do kategorii, gdy towarzyszy jego szczęśliwie dociera do swoich.

Tu korzysta z okazji, aby odwiedzić żonę kolegi.

I trzeba znowu nieszcześnie, że się w tej kobiecie zakochuje, a ona w nim także. Powinno jednak Karol jest człowiekiem charakterem, przyjąłby rozumie swe obowiązki względem przyjaciela, więc do niczego nie dochodzi. Uczucie swe skrywa, panuje nad sobą, choć żyć bez Anny nie może.

Tymczasem rewolucja zwalnia meza Anny z kategorii. Wracca na spragniony domowe, go ogniska i zastaje... jednak żonę w objęciach Karola.

Tę jedyną żonę, to jedno, jedyne, przez moment, zapomnienie się, stwarza tragedję, tragedję troja ludzi.

Kto ciekaw, jakie może być tej tragedji rozwiązanie — niech pójdzie do Hollywood i zobaczy.

Role główne przypadły troju artystom p. Dicie Parlo, Gustawowi Frolichowi i Lari Hanenosenowi.

„Pierwszą pamiętamy z „Molescu” tyle samo wkłada wdzięku w postać Anny, co tam.

Jest urocza, miła, dobra, rzekłbyś: do kochania stworzona.

Lars Hansen wręcz świetny w odtwarzaniu tych głębokich ciotów, które mu rola dyktuje; wreszcie Frolich doskonaly w kreacji o bardzo znacznej skali przeżyć i wrażeń.

Obraz wykonała Ufa niemiecka. Mam do zarzuccania realizacja, że pierwsze akty, przedstawiające Syberję, wypadły zbyt sztucznie. Robią wrażenie robionych w atelier i to niezbyt starannie zatuszowanym.

Pozatem szwankuje technika zdjęć, tak doskonala wogóle w obrazach Ufy.

Reżyserja zato bardzo dobra, miejscami niezmiernie sugestywnie ujęta.

## Omega.

Sztralla przy ulicy Wielkiej 2 został zatrzymany Cyprjan Ahtymnikow, Wąwozy dom Sie mionawa).

— (c) Przejechana przez dorozkę. Na ulicy Niemieckiej dorozka powożona przez Julela Szymielwiewicza (Lwowska 48) najeżdżała na Marjanne Bojarok (Sztalna 6) wskutek czego doznała ona postrzelania głowy i ręk.

— (c) Wypadki za dobę. Za czas od 9 do 10 m. do godziny 9 rano zanotowano w Wil 75 wypadków. W tem było: kradzieży 9, zakłóceń spokoju i nadużycie alkoholu 18, przekroczeń administracyjnych 37, resztę po dajemy w skrótce w tej samej rubryce.

— (c) Skąd Grudziński podjął pieniądze na salfuszowany czek. Do notatki o ucieczce funkcjonariusza magazynowy trytoniowych, Grudzińskiego wkraśli się błąd. Okazało się bowiem, że pieniądze na salfuszowany czek Grudziński podjął nie w Banku Polskim lecz z Kasy Skarbowej.

— (c) Zagadkowy zgon nieznanego mężczyzny. W lesie pod Ławaryszkami znalazło no trupa młodego mężczyzny przy którym nieznaleziono żadnych dokumentów.

Zmarły jest ubrany w zniszczoną marynarkę i spodnie bez butów.

Żadnych zewnętrznych obrażeń na ciele nieujawniono.

**Odpowiedni nożyk ułatwia znacznie golenie...**

Nożyki Gillette są wykonane z najlepszej stali.

Miej zawsze zapas nożyków Gillette.



**Gillette**

